



# FLAGA

BIULETYN POLSKIEGO TOWARZYSTWA WEKSYLOLOGICZNEGO



- **Walenty Zwierkowski**
- **Niezwykłe polskie sztandary i proporce wojskowe z motywami orientalnymi**
- **Wybrane chorągwie oddziałów polskich walczących podczas Wiosny Ludów**
- **Publikacje o fladze i barwach narodowych sprzed 100 lat – uzupełnienie**
- **Symbole pozachrześcijańskie na flagach i w herbach współczesnego świata**
- **Chorągiew kanonizacyjna św. Jacka**



## Od Redakcji

W dwudziestym czwartym numerze biuletynu przypominamy postać Walentego Zwierkowskiego, pomysłodawcy uchwalenia naszych białych i czerwonych barw narodowych, którego 160. rocznica śmierci minęła 15 grudnia ubiegłego roku. Tekst pochodzi z dwutomowego dzieła Józefa Straszewskiego „I Polacchi della rivoluzione del 23 novembre 1830 ossia ritratti dei personaggi che hanno figurato nell'ultima guerra dell'indipendenza Polacca accompagnati da una biografia” wydanego we Włoszech w 1833 roku. Prezentujemy również artykuły Jacka Jaworskiego „Niezwykłe polskie sztandary i proporce wojskowe z motywami orientalnymi”, Sebastiana Warlikowskiego „Wybrane chorągwie oddziałów polskich walczących podczas Wiosny Ludów”, Jerzego Wrony „Symbole pozachrześcijańskie na flagach i w herbach współczesnego świata” oraz „Chorągiew kanonizacyjna św. Jacka”. Panowie Jacek Jaworski i Sebastian Warlikowski po raz pierwszy prezentują swoje teksty na łamach naszego biuletynu. Przedstawiamy również kolejną pracę artystyczną w serii „Weksylia w sztuce”, recenzję książki dr Anny Myślińskiej „Polska współczesna ikonosfera narodowa” pióra Grzegorza Trafalskiego, nowości wydawnicze, fotorelacje z posiedzeń naszego stowarzyszenia oraz inne ciekawostki weksylogiczne.

Cały czas zachęcamy do odwiedzania naszego profilu na Facebooku:  
<https://www.facebook.com/PolskieTowarzystwoWeksylogiczne/?fref=ts>

Zapraszamy do lektury bieżącego numeru.

In the twenty-fourth issue of the bulletin we remind the character of Walenty Zwierkowski, the originator of the adoption of our white and red national colors, whose 160th anniversary of death passed on December 15 last year. The text comes from the two-volume work of Józef Straszewski, „I Polacchi della rivoluzione del 23 novembre 1830 ossia ritratti dei personaggi che hanno figurato nell'ultima guerra dell'indipendenza by Polacca accompagnati da una biografia, published in Italy in 1833. We also present articles by Jacek Jaworski, „Unusual Polish banners and military banners with oriental motifs,” Sebastian Warlikowski, „Selected banners of Polish troops fighting during the Spring of Nations,” Jerzy Wrona, „Non-Christian symbols on the flags and coats of arms of the modern world,” and „Canonization flag of St. Jack.” Jacek Jaworski and Sebastian Warlikowski are presenting their texts for the first time in our newsletter. We also present another artistic work in the series „Bills of Art”, a review of the book by Dr. Anna Myślińska „Polish contemporary national iconosphere” by Grzegorz Trafalski, new publications, photo reports from the meetings of our association and other interesting curiosities.

As always we encourage you to visit our Facebook page:  
<https://www.facebook.com/PolskieTowarzystwoWeksylogiczne/?fref=ts>

We wish you a nice reading.

Krzysztof Jasiński

Na pierwszej stronie: Portret Walentego Zwierkowskiego wykonany metodą litografii przez L. S. Edmé zamieszczony w albumie Portraits berühmter Polen und Polinnen der Revolution vom 29. November 1830, oder Hundert Portraits derjenigen Personen, die sich in dem letzten polnischen Freiheitskampfe ausgezeichnet haben, nebst dem Facsimile ihrer Handschriften, Nach Original-Zeichnungen lithographirt von den vorzüglichsten Künstlern: Grévedon, Maurin, Vigneron, Belliard, Devéria, Bazin, Desmadryl, Lecler, Desmaisons, Kurowski etc. Wydany przez E. Schweizerbart's Verlagshandlung, Stuttgart 1833.

Na ostatniej stronie: Rysunek Waleriana Krycińskiego „Ze sztandarem”.

## WALENTY ZWIERKOWSKI<sup>1</sup>

Zwierkowski (Walenty), syn Ignacego i Marianny Kałuskiej urodził się w Mokrzeszy w 1788r., niedaleko Częstochowy. Jego ojciec, prawa ręka Puławskiego, kozacki więzień wojenny, sprzedany Prusom za szesnaście florenów (około 14 franków), po opłaceniu okupu udało mu się wrócić do ojczyzny, ale utrzymał głęboką nienawiść wobec ciemnych Polski. Wraz z narodzinami swoich dzieci narzucił im i nauczył ich tej nienawiści, w szczególności Walentego.

Studiował w Piotrkowie Trybunalskim na Kolegium Pijarskim, a następnie w Krakowie. Studiował również na Uniwersytecie Martina Luthera w Halle. Jednak rzucił studia w 1806 roku, kiedy los zdecydował, że będzie miał szansę walczyć z wrogami swego kraju.

Ogromna liczba Krakowian mogła zaświadczyć o męstwie Walentego, co zaowocowało uhonorowaniem go odznaczeniem wojskowym i wyróżnieniem w dzienniku oddziału gen. Zajączka.

Po pruskiej kampanii przeciwko Napoleonowi brał udział w kampaniach zarówno w Hiszpanii, jak i Austrii, ale bardzo wyczerpany i ranny, wycofał się z czynnej służby i wrócił do Polski, aby prowadzić spokojne życie. Odtąd jego obowiązki żołnierza stały się obowiązkami obywatelskimi.

Jako poseł Sejmu Królestwa Polskiego, marszałek, wójt i w swoim normalnym życiu zawsze wybierał dobro współobywateli i poświęcał się im z pełną uczciwością.

W 1823 roku Wincenty Niemojowski, posłaniec z Kalisza, został pozbawiony możliwości wjazdu do stolicy i rady, Walenty i dwaj koledzy, Józef Komorowski i Józef Szepiatowski, byli zmartwieni sytuacją. Przedstawili radzie petycję i otwarcie protestowali przeciwko imperialnemu ostracyzmowi, następnie podobnie protestował przeciwko temu samemu artykułowi w Konstytucji i jako jedyny podpisał się za jego zniesieniem podczas koronacji Mikołaja I w Warszawie. Podczas uroczystości koronacyjnych Mikołaja I jako polskiego króla Zwierkowski odmówił udziału w balu wydanym przez Senat i posłów na cześć monarchy.

Członek i założyciel wielu tajnych stowarzyszeń, był częścią polskiej grupy młodych rebeliantów prowadzonej przez Wysockiego. W swoim domu przeprowadził wiele tajnych spotkań, podczas których omawiali swój plan. Zwierkowski był jednym z niewielu, którzy chcieli działać szybko, ale jego towarzysze woleli działać powoli.

Gdy rozpoczęła się rewolucja w 1830 r., władza Zwierkowskiego została zagrożona. Wybrany na członka siódmego sejmiku warszawskiego, musiał być po stronie księcia, mianowany deputowanym Pragi.

Dopiero po wydarzeniach z 29 listopada był w stanie wywiązać się ze swojej roli.

Jako uczestnik powstania listopadowego w randze majora 2 Pułku Krakowskiego i pułkownika Gwardii Nar-

<sup>1</sup> Życiorys Walentego Zwierkowskiego zamieszczony w drugim tomie dzieła Józefa Straszewskiego „I Polacchi della rivoluzione del 23 novembre 1830 ossia ritratti dei personaggi che hanno figurato nell'ultima guerra dell'indipendenza Polacca accompagnati da una biografia” wydanym we Włoszech w 1833 roku, s. 106-111.

dowej i zastępcy komendy policji VII warszawskiego parlamentu.

Naciskał i chciał, aby Chłopicki zrozumiał stan rewolucji i spowodowane przez nią szkody, ale dyktator zawsze mu zakłócał zanim zdążył się wypowiedzieć.

Po powrocie do parlamentu Zwierkowski potępił działania i brak polityki Chłopickiego. Lelewel był jego jedynym zwolennikiem. Reszta jego kolegów odpowiedziała: „Słowa dyktatora nie są zniewagą ani brakiem szacunku, ale jedynie brakiem zainteresowania, ponieważ wcześniej miał podobne rozmowy z Bronikowskim i Mochnackim.” I dodał: „tylko ludzie o wysokich nazwiskach i rosyjscy generałowie o wysokich stopniach byli w stanie sprzeciwić się Chłopickiemu oraz o tym, że był gniewnym człowiekiem, którego można było uspokoić tylko rozmową z niewiarygodną troską”.

Zawiedziony przez swoich kolegów postanowił milczeć, jak reszta, ale na zawsze zachował swoje ideały i naciskał na więcej przepisów dotyczących władzy i właściwych zasad postępowania. Ale jego prośby zawsze były odrzucane. Rozgniewany powiedział do parlamentu: „Zmusiłeś mnie do popełnienia czynów, które obciążą moje sumienie do końca życia. Mimo to że dobrze służyliśmy, sprowadziliśmy na nasz kraj okropnego dyktatora.

Początkowo Chłopicki chciał uhonorować Zwierkowskiego dowództwem Gwardii Narodowej, ale wiedząc, że był jednym z jego najaktywniejszych przeciwników, oddał to stanowisko Piotrowi Lubińskiemu i nigdy nie zaprosił Zwierkowskiego na żadne z ważnych spotkań.

Odtąd dzielny patriota wkładał cały swój wysiłek w swoją pracę na rzecz parlamentu. Jako wiceprezydent grupy patriotycznej wierzył w swoje wysiłki do samego końca, nigdy nie dbając o zniesławienie i nienawiść, które mu przyniosły. 29 czerwca, w dniu, w którym książę Czartoryski ogłosił, że Jankowski zostanie osądzony w ciągu 24 godzin, poprowadził żołnierzy i walczył na Zamku Mokotów, broniąc go przed wieloma atakami. Następnie powierzono mu weryfikację dokumentów rosyjskich więźniów w Wolberg i Częstochowie, wypełnił to nowe zobowiązanie z pełną bezstronnością i sumieniem.

Kiedy rząd abdykował i oddał się w ręce parlamentu, Zwierkowski był jednym z pierwszych kandydatów zaproponowanych przez marszałka, ale uzurpacja Krukowieckiego uczyniła wszystkie wysiłki próżnymi.

Zwierkowski odszedł z parlamentu. Po protestowaniu przeciwko kapitulacji brał udział w kampanii jako urzędnik 2. Pułku Krakowskiego i jako pułkownik Gwardii Narodowej. Był odpowiedzialny za ochronę władz opuszczających Polskę, wraz ze swoimi żołnierzami dowodził eskortą, która chroniła parlament i urzędników państwowych, następnie, w końcu wrócił do Wrocławia i utworzył jednostkę przyszłych żołnierzy, dopóki cała armia nie będzie gotowa do działania na całym terytorium pruskim.

Po przyjeździe do Paryża był wieloletnim członkiem polskiej komisji narodowej pod przewodnictwem Lelewela, a kiedy wszyscy członkowie komitetu otrzymali rozkaz opuszczenia Paryża, przeszedł na emeryturę do Nancy, gdzie spędził czas w Guéret, a następnie Tours.



## NIZWYKŁE POLSKIE SZTANDARY I PROPORCE WOJSKOWE Z MOTYWAMI ORIENTALNYMI

Z dziejami Rzeczypospolitej Obojga Narodów spłyły się nierozdzielnie losy ludności tatarskiej osiadłej na ziemiach Litwy i Korony już od początków XIV stulecia. Obdarzeni wolnościami stanu rycerskiego zobowiązani zostali pełnić w każdej potrzebie konną służbę wojskową. Polscy Tatarzy uczestniczyli we wszystkich wojnach Rzeczypospolitej od XV do XX wieków.

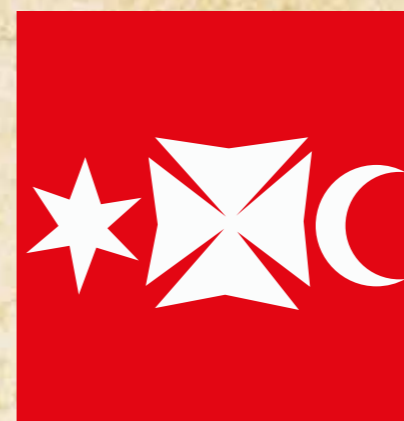
Każda chorągiew tatarska posiadała własny sztandar, przeważnie z bliskimi im motywami orientalnymi, podkreślającymi ich muzułmańską wiarę i orientalny rodowód, a więc półksiężyc z gwiazdą, bądź napisy w języku Koranu. Niektóre z nich padły łupem wojsk moskiewskich lub szwedzkich i do dziś znajdują się w muzeach tych państw.



Zdobyte przez Szwedów chorągwie litewskich Tatarów z motywami muzułmańskim, na drugim – będący wyznaniem i filarem wiary werwet otwierający Koranu (sura fatiha) napisany arabskimi literami: Nie ma Boga nad Allaha, a Muhammed jego prorokiem.



Wizerunki sztandarów litewskich chorągwi tatarskich z okresu bitwy z wojskami szwedzkimi pod Wilnem w sierpniu 1655 r.



Wizerunki proporców i sztandaru litewskich chorągwi tatarskich z okresu wojny z Moskwą i bitwy pod Chausy w maju 1662r. Proporce z wcięciem należały do tatarskiej kawalerii, podczas gdy prostokątne lub kwadratowe - do tatarskich oddziałów pieszych, tzw. segbani.

W 1792 r. utworzono pułk 6-ty Straży Przedniej pod dowództwem Jakuba Azulewicza. Pułk ten walczył w postaniu kościuszkowskim, broniąc Wilna, a następnie Warszawy. W jego walkach towarzyszył mu niezwykle sztandar. Wiadomym jest, że wykonany został z zielonego jedwabiu, obszyty był srebrnym galonem i miał napisy w języku polskim i arabskim. Należy przypuszczać, że obok nazwy pułku widniał na nim napis analogiczny do tego jaki widzimy na tatarskim sztandarze z XVII w. Niestety spłonął on w czasie I wojny światowej w drewnianym meczecie w Studziance koło Białej, skąd pochodził Azulewicz.

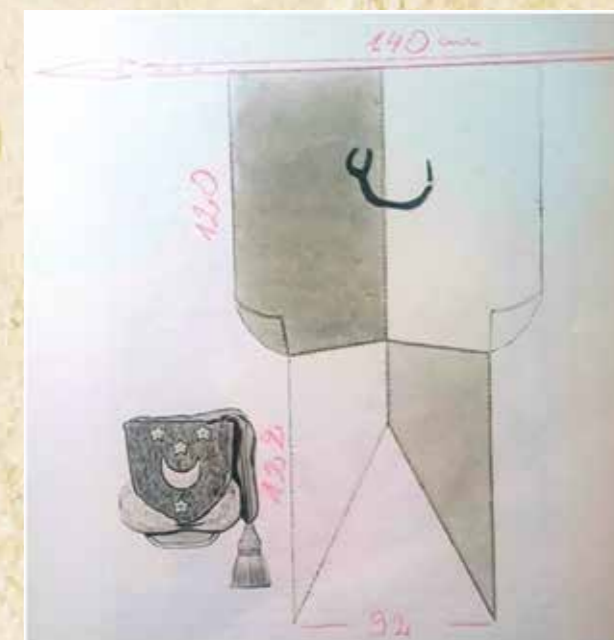


Sztandar 6-go tatarskiego pułku. Rekonstrukcja J. Jaworskiego na podstawie zachowanego opisu.

W 1812 r. na zajętej przez Napoleona Litwie rozpoczęto formować szwadron złożony z litewsko – polskich Tatarów zamieszkujących tamtejsze ziemie. Dowódcą został mjr Mustafa Achmatowicz. Oddział walczył w składzie 1 pułku szwoleżerów gwardii Napoleona aż do abdykacji cesarza.

Proporzec szwadronu tatarskiego wykonany był z białawaty tkaniny jedwabnej. Wysokość wzdłuż drzewca wynosiła 140cm, szerokość 120cm. Zeszyty został z dwóch brytów – górnego zielonego, dolnego białego. Do tej części doszyty był drugi nieco mniejszy proporzec w kształcie jaskółczego ogona (wys. 92 cm szer. 122 cm), ze strefami poziomymi; górną białą i dolną karmazynową. Na środku części szerszej, zielono – białej naszyta była wykonana z grubego płótna barwy ciemnozielonej arabska zgłoska „Ain.” W języku arabskim niektóre litery mają swe liczbowe odpowiedniki. W tym wypadku zgłoska ta odpowiada liczbie 70. Tyłu żołnierzy w okresie walk na niemieckiej ziemi posiadał tatarski

szwadron. Można więc interpretować ją jako ukryte oznakowanie liczebności szwadronu. Jednak zgłoska ta mogła oznaczać także słowo: oko (ain), oznaczające tu oko proroka czuwające nad muzułmanami, jakimi byli Tatarzy. Kolejne możliwe wytłumaczenie tego zagadkowego znaku jest stosowany w języku arabskim, a wyrażający się zgłoską „Ain”, skrót od słowa Amud czyli jeden z filarów wiary (wyznanie wiary - szahada, modlitwa – salt, post - sałm, jałmużna - zakat i pielgrzymka – hidżra). Najprawdopodobniej zgłoska ta symbolizowała pierwszy filar jakim jest szahada, widniejąca przecież na opisanych wyżej sztandarach z XVII i XVIII wieków. Do roku 1939 znak ten przechowywany był w Ordynacji Krasieńskich. Dotarł do PSZ na Zachodzie i tam zaginął w niejasnych okolicznościach.



Schemat proporca szwadronu tatarskiego gwardii z lat 1812 – 1814.



Chorąży tego szwadronu.



W trakcie wojny krymskiej, w tureckiej Bułgarii były powstaniec listopadowy, turecki generał Michał Czajkowski (Sadyk Pasza) sformował w 1853 r. 1 pułk kozaków Otto-mańskich, który wziął czynny udział w walkach przeciw wojskom rosyjskim. Służyło w nim wielu Polaków, szczególnie oficerów. Sadyk pasza zamierzał z swoim pułkiem wkroczyć przez Ukrainę na ziemię polską w celu wywołania powstania narodowego.

O tym jak wyglądał sztandar (bajrak) tej formacji świadczy ówczesny rysunek. Piotra Suchodolskiego przedstawiający Adama Mickiewicza w kozackim obozie w Burgas. Jest to okazały płat czerwonego płótna, przy czym barwy podzielone są pionowo; kolor biały przy drzewcu jest tłem dla złotego (prawosławnego bądź katolickiego) krzyża, a na części czerwonej umieszczony był biały półksiężyc z gwiazdą.



Mickiewicz w obozie kozaków Otomańskich w Burgas. W tle pułkowy sztandar z motywem półksiężyca i gwiazdy. Rys. P. Suchodolski.



Rekonstrukcja sztandaru 1 pułku kozaków Otomańskich.

Dokładniejszy opis sztandaru zawarł w swych wspomnieniach Sadyk Pasza. Według jego słów wspomniane białe pole było w rzeczywistości srebrzyste, a krzyż złoty, zaś półksiężyc z gwiazdą srebrny. Na odwrocie widniał wizerunek archanioła. Grot sztandarowego drzewca zwieńczony był poziomo umieszczonym srebrnym półksiężycem, na którym wspierał się złoty krzyż prawosławia.

Jednak sporo zamętu w opisie tego sztandaru poczynili brytyjscy korespondenci prasowi, którzy różnie, lecz i mylnie zapamiętali jego wygląd. I tak korespondent „Daily News” opisywał go niemal takim jak na rysunku Suchodolskiego, z tym, że podaje kolor krzyża jako czerwony. Jeszcze bardziej zafałszował jego wygląd, a ściślej rozkład motywów i barw, korespondent „Illustrated London News”, bo opisał go w swym artykule zatytułowanym „The War on the Danube”, będącym relacją z wydarzeń z 6 kwietnia 1854 r. w Szumli następująco: „Ich sztandar jest karmazynowy z srebrnym krzyżem z jednej strony i półksiężycem na drugiej stronie”. Z kolei według bułgarskich źródeł białe, bądź srebrne pole było w istocie niebieskim, na nim zaś czerwony krzyż, co nie znajduje jednak naukowego potwierdzenia.

Sztandar ten był przede wszystkim oryginalną chorągwią dawnych kozaków Zaporoskich Piotra Doroszenki. Trafił on następnie do kozackiego hetmana Jana Mazepy i kolejnych kozackich dowódców, którzy przeszli na osiedlenie do Turcji, by wreszcie zostać złożonym w greckim patriarchacie ekumenicznym. Stąd, patriarcha Joachim z urzędowym świadectwem oryginalności przekazał go Sadykowi. Nieco odmienna wersja mówi o tym, że sztandar wręczony był niegdyś przez sułtana Ahmeda III polskim emigrantom kozackim, którzy przybyli do Turcji z Mazepą i królem szwedzkim Karolem XII po klęsce pod Połtawą.

Losy tego sztandaru po rozwiązaniu pułku w 1876 r. nie są bliżej znane. Ponownie pojawia się on jednak 17 sierpnia 1909 r. w Konstantynopolu w czasie obchodów rocznicy wojny krymskiej i śmierci A. Mickiewicza. Obchody religijne w kościele Panny Marii Draperis uświetnił katafalk przyozdobiony polskimi orłami i - jak donosił „Kuryer Wschodu” - „sztandarem pułków ochotniczych polskich w służbie tureckiej z krzyżem obok półksiężyca.”

\*

W 1855 r. w tejże Turcji gen. Władysław Zamoyski sformował polską Dywizję Kozaków Sułtańskich, nazywaną także Dywizją Auxiliarną. Nie uzyskała ona od władz tureckich i dowództwa sojusznicych sił brytyjskich zezwolenia na własny sztandar. A mimo to sztandar dywizji, choć nieoficjalnie, to jednak znalazł się wśród żołnierzy polskich w Turcji. Wyhaftowały go w hotelu Lambert młode księżne - córki A. Czartoryskiego. Prezentował się bardzo bogato i przedstawiał oprócz Orła i Pogoni, połączone herby trzech państw sprzymierzonych: Francji, Anglii i Turcji, co w ostatnim przypadku oznaczało symbole półksiężyca i gwiazdy. Między majem a lipcem 1855 r. dostarczyła go do Turcji jedna z przybywających z Francji do Turcji grup ochotników pod dowództwem mjr Boskiego, bądź Kosteckiego. Oficjalnie nigdy go nie prezentowano, a na co dzień przechowywano go w pułkowej komorze.



Piechota Dywizji kozaków Sułtańskich w Turcji 1855 r. z nieoficjalnym sztandarem dywizyjnym.

2 pułk kozaków Sułtańskich Dywizji Auxiliarniej, z czasem przemianowany na 2 pułk strzelców konnych, otrzymał karmazynowy sztandar z wizerunkiem białego orła i niewielkiego złotego półksiężyca z gwiazdą oraz srebrnym orłem na głowicy. Na odwrocie widniało wyobrażenie Matki Boskiej. Ogólny jego wizerunek utrwalił korespondent ówczesnej gazety niemieckiej, a opis szczegółowszy opis pozostawił historyk Jerzy Grobicki.



Die polnische Legion im Dienste des Sultans. Wenige Monate nach dem Ausbruche des orientalischen Kriegs übertrug der Sultan dem Sadyk-Pascha (Chajkowskij), dem der Titel eines Ataman beigelegt wurde, die Bildung eines Korps polnischer Kavallerie unter dem Namen polnische Kosaken. Durch den unablässigen Eifer des Fürken Czartoryski und den militärischen Geist des Generals Grafen Janowski und mit Unterstützung aller polnischen Patrioten ist es gelungen, zwei Regimenter dieser Kavallerie herzustellen, die vollkommen organisiert sind, um in's Feld zu rücken. Diese Regimenter sind zum großen Theil aus polnischen Flüchtlingen zusammengesetzt, die seit 1831 in Frankreich und England weilten, zum Theil aus Polen, die von der russischen Armee desertierten. Es dürfte die Bildung dieses Korps viel zur Demoralisation der russischen Armee, in der sich an 100,000 Polen befinden, beitragen.





Chorągwy 2 pułku kozaków Sułtańskich z pułkowym sztandarem i żołnierze tej jednostki na tle pułkowego sztandaru.

Po zakończeniu wojny krymskiej Dywizja kozaków Sułtańskich uległa rozwiązaniu. Dla zapewnienia dalszego bytu byłym polskim żołnierzom, a jednocześnie zabezpieczenia ładu wewnętrznego w Imperium Otomańskim, władze tureckie sformowały czysto polski pułk dragonów Otomańskich. Sztandar pułkowy był podobny do używanego w 1 pułku kozaków Otomańskich, z tą różnicą, że usytuowanie półksiężyca i krzyża było odwrotne (amarantowe pole z tymi symbolami było przy drzewcu), a także nie występował na odwrocie wizerunek Archanioła. Jego losy po przemianowaniu pułku na liniowy pułk kawalerii tureckiej w 1892r. pozostają nieznanne.



Dragoni Otomańscy ze sztandarem pułkowym.

Ponownie polscy żołnierze pojawili się w Turcji w 1877 r. podczas wojny turecko – rosyjskiej. Część emigracji zaangażowała się w tworzenie tu niewielkiego Legionu Polskiego, podzielonego na Legion Europejski i Azjatycki (w zależności od terenu operowania w europejskiej, bądź azjatyckiej części Turcji). Sztandar Legionu Europejskiego wykonany był z pąsowego atlasu, z pięknie wyhaftowanym przez tamtejsze Polki orłem białym bez korony i półksiężycem z gwiazdą po jego lewej stronie. Jego drzewce oplecione było spiralnie biało-czerwoną taśmą. Ze sztandarem tym wynikło z czasem sporo nieporozumień. W różnych opracowaniach historycznych nagminnie przypisuje się go 1 pułkowi kozaków Otomańskich Sadyka paszy z 1853 r. Co więcej, w ten błędny sposób opisany jest jego oryginał przechowywany w zb. MWP w Warszawie, a błąd ten powielany jest nie tylko w polskich, lecz i w bułgarskich, czy rosyjskich źródłach. A przecież widnieje on na fotografii grupy legionistów z 1877r. z m.in. kpt. Ludomirem Rayskim.



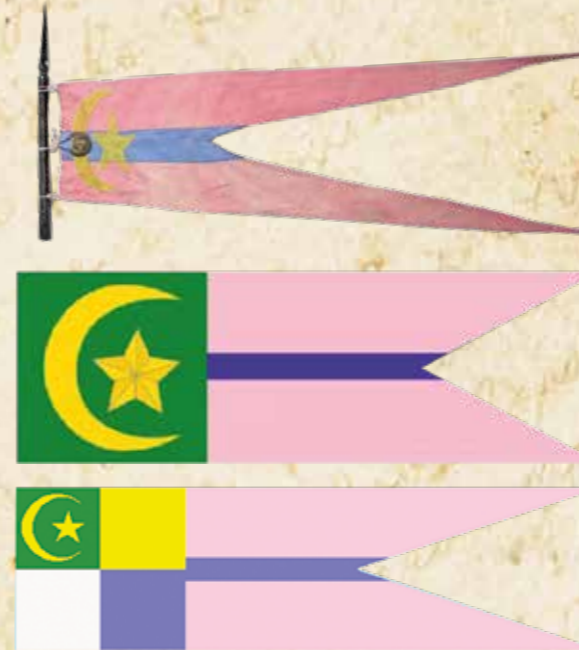
Ludomir Rayski ze sztandarem Legionu w otoczeniu polskich oficerów. Na sztandarze widnieje polski orzeł obok półksiężyca z gwiazdą.

W 1919 r. podczas wojny polsko – bolszewickiej sformowano pułk Jazdy Tatarskiej i. Mustafy Achmatowicza. Polskim Tatarom towarzyszyły w walkach przypinane do lanc, nietypowe proporce koloru niebieskiego o kształcie nawiązującym do sztandarów tatarskich oddziałów Rzeczypospolitej z XVII w., a więc zakończone w jeden ząb.



Czapka oficerska i proporczyk Jazdy Tatarskiej z lat 1919 – 1920. Rekonstrukcje wyk. J. Jaworski.

W 1936 r. przy 13 pułku ułanów Wileńskich sformowano 1 Szwadron Tatarski. Ludność muzułmańska Podlasia ofiarowała tej jednostce proporczyki do lanc w barwie różowej barwie pułkowej z niebieską żyłką, z symboliką islamu – półksiężycem i gwiazdą. Dowódca Szwadronu Tatarskiego posiadał większych rozmiarów proporzec szwadronowy haftowany złotą, szychową nicią. Półksiężyc z gwiazdą na zielonym polu widniał także na dużym proporcu dowódcy 13 p. uł.



Półksiężyc z gwiazdami na proporczyku 1 Szwadronu Tatarskiego 13 p. uł., proporcu dowódcy tego szwadronu i proporcu dowódcy 13 p. uł.

Jacek Jaworski<sup>2</sup>

## WYBRANE CHORĄGWIE ODDZIAŁÓW POLSKICH WALCZĄCYCH PODCZAS WIOSNY LUDÓW

Węgierska Wiosna Ludów 1848–1849 stanowi istotny rozdział z polskiej historii, a także w dziejach przyjaźni polsko-węgierskiej. Walczący za węgierską sprawę Polacy wierzyli w zwycięstwo Węgrów, bo tylko ich wygrana mogła zachwiać ładem politycznym w środkowej Europie i otworzyć tym samym szanse na odrodzenie Polski (Chwalba 2000 : 316).

<sup>2</sup> Jacek Jaworski - politolog - arabista, historyk wojskowości, autor 6 książek, 50 artykułów, uczestnik konferencji naukowych w kraju i na Litwie, wiceprezes Stow. Klub Miłośników Dawnych Militariów Polskich, red. naczelny klubowego czasopisma Militaria.

<sup>3</sup> Polacy służyli także w szeregach armii walczących przeciwko Węgom, np. w armii rosyjskiej, która wspierała Austriaków. Ciekawym przykładem jest służba Romualda Traugutta, późniejszego dyktatora powstania styczniowego. W czasie Wiosny Ludów służył jako oficer w batalionie saperów, wchodzących w skład armii generała Iwana Paskiewicza, który w maju 1849 roku wkroczył ze 120 tys. armią na Węgry.

W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego zachowało się kilka eksponatów związanych z omawianym okresem, m.in. chorągwi oddziałów polskich, walczących na Węgrzech<sup>4</sup>.

### Chorągiew Legionu Polskiego na Węgrzech (il. 1)

W walkach po stronie węgierskiej, oprócz wymienianych często Józefa Bema i Henryka Dembińskiego, uczestniczył legion polski pod wodzą Józefa Wysockiego – uczestnika powstania listopadowego, który wraz z Ludwikiem Mierosławskim przygotowywał powstanie na ziemiach polskich w 1846 roku.

Na Węgry został skierowany przez Radę Narodową Lwowską. Wysocki pokładał wielkie nadzieje w walczących Węgrach, choć odnotowywał początkową nieufność rządu węgierskiego do kwestii formowania polskich jednostek<sup>5</sup> (Wysocki 1888 : 5-6). Ideę stworzenia legionu polskiego popierał Lajos Kossuth, jego siostra Luiza została matką chrzestną chorągwi (Kuczyński 1998 : 46).

### Informacje o chorągwi:

Płat chorągwi dwustronny, prostokątny (szer. 131 cm, dł. 182 cm), zszyty z dwóch stref karmazynowej (górnej) i białej (dolnej), obszyty na trzech krawędziach srebrną frędzlą. Na jednej stronie płata ślady malowidła przedstawiającego Marię Pannę z Dzieciątkiem, na drugiej stronie ślady malowidła wyobrażającego Orła Białego z koroną oraz napisu nad nim „ZA WOLNOŚĆ NASZĄ I WASZĄ”. Wstęga z kokardą, zielona i czerwona, od spodu biała (dł. 121 cm, szer. 22,5 cm), obszyta wzdłuż boków frędzlą srebrną a na końcach taśmą srebrną. Na wstędze zielonej napis w języku węgierskim „A Közös Szabadsáért” (Dla Wspólnej Wolności), na czerwonej „Ruttkay Kosuth Luisza”. Napisy na wstędze malowane. Drzewce (dł. 303 cm) zakończone grotem drewnianym (dł. 15 cm) malowanym złotą farbą. Losy chorągwi nieznanne, w drugiej połowie dziewiętnastego wieku trafiła do zbiorów Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, a w 1929 r. do Muzeum Wojska w Warszawie.



<sup>4</sup> Z uwagi na trwające prace konserwacyjne, związane z przyszłym transportem eksponatów do powstającej nowej siedziby Muzeum Wojska Polskiego, tylko w przypadku jednej chorągwi możliwe było ukazanie współczesnego stanu omawianego eksponatu.

<sup>5</sup> Według Wysockiego miało się tak dzieć z dwóch powodów. Po pierwsze było to wynikiem początkowych obaw Węgrów do Polaków jako Słowian. Drugi powód był bardziej osobisty – Józef Bem miał rozsiwać informację, że Józef Wysocki był agentem „moskiewskim, płatnym przez Mikołaja”.





Węgrzech. Za miejsce formowania polskiego legionu wybrano Miskolc, tam też miały zbierać się polskie oddziały oraz polscy żołnierze, walczący w oddziałach węgierskich. Legion Polski, dowodzony przez Józefa Wysockiego w szczytowym okresie liczył niespełna 3 tys. żołnierzy. Po kapitulacji pod Világos wraz z częścią swoich oddziałów przedostał się do Turcji.

Józef Wysocki za swoją służbę został odznaczony węgierskim powstańczym Orderem Zasługi Wojskowej II i III klasy.

W skład Legionu Polskiego wchodził między innymi 2 Pułk Ułanów Legionu Polskiego płk. Władysława Mniszek-Tchorznickiego.

### Chorągiew 2 Pułku Ułanów Legionu Polskiego na Węgrzech

Organizatorem oraz dowódcą był Władysław Mniszek-Tchorznicki – żołnierz, który brał udział w inwazji Napoleona na Rosję w 1812 roku oraz powstaniu listopadowym w 1831 roku. Na początku powstania węgierskiego, był dowódcą Gwardii Narodowej w Samborze. Najprawdopodobniej w końcu listopada 1848 roku, Tchorznicki już w randze podpułkownika, przybył na Węgry, do Pesztu. Towarzyszyła mu grupa polskich ochotników, zwerbowanych przez jego adiutanta, hr. Jana Aleksandra Fredrę, jedynego syna Aleksandra Fredry. Tchorznicki utrzymywał na Węgrzech kontakty zarówno z Józefem Bemem, jak i z Józefem Wysockim, choć zabiegał u dowództwa węgierskiego o sformowanie osobnego oddziału ułanów, nie wchodzącego w skład formacji kierowanej przez Wysockiego. Węgrzy zgodzili się na tę propozycję i zezwolili mu na sformowanie pułku jazdy w liczbie 8 szwadronów, ostatecznie oddział liczył ok. 84 żołnierzy. Do walk weszli nieprzygotowani – jako spieszona kawaleria uczestniczyli w przegranych walkach w okolicy góry Koszyckiej 4 grudnia 1848 roku (Wysocki : 13), ale już 11 grudnia zorganizowała udaną zasadzkę na austriacką kawalerię pod Barcą<sup>7</sup> (Kozłowski 1983 : 95) (Szyk 1850 : 11), czym zyskała szacunek wśród Węgrów (Wysocki : 13). Oddział Tchorznickiego nazywano „ułanami białymi”<sup>8</sup>.

### Informacje o chorągwi:

Chorągiew wykonana przez Polki w miejscowości Bardejów. Płat chorągwi dwustronny, prostokątny (szer. 133 cm, dł. 189 cm), obszyty na trzech bokach frędzlą jedwabną biało-czerwono-niebieską. Obie strony płata jednakowe, karmazynowe z białym obrzeżem i malowanymi farbą olejną tarczami z Orłem Białym (bez korony) i Pogonią. Do płata przypięta była kokarda czerwona z wieńcem laurowym. Drzewce sztandaru obecnie złożone z dwóch części. Część górna pomalowana na kolor żółty (dł. 155 cm), część dolna malowana na kolor szaroniebieski (dł. 83 cm). Na górnej części drzewca zachowana tuleja z taśmą i 150 gwoździami mocująca pierwotnie płat do drzewca. Chorągiew w drugiej połowie

<sup>7</sup> Dziś to dzielnica Koszyc.

<sup>8</sup> Działo się tak z powodu ubioru – mundur składał się z białych wyłogów (klap), białe były także czapki. Warty odnotowania jest także fakt, że początkowo ich proporce były w barwach węgierskich (czerwo-ny/biały/zielony), później zmienione na dwukolorowe polskie (biały/czerwony).

dziewiętnastego wieku trafiła do zbiorów Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, a w 1929 r. do Muzeum Wojska w Warszawie.



### Chorągiew Legii Południowej Rzeczypospolitej Polskiej (Południowa Legia Rzeczypospolitej Polskiej)

Ostatnia omawiana chorągiew należała do Legii Południowej Rzeczypospolitej Polskiej. Informacje na jej temat są szczątkowe. Najprawdopodobniej od 1841 roku istniał legion polski na Wołoszczyźnie, zreorganizowany w 1846 roku i nazwany Legią Południową Rzeczypospolitej Polskiej. Miał wziąć udział w rewolucji w Bukowinie i Mołdawii (Skowronek 1985 : 91). Później, w 1848 roku, na podstawie umowy z rządem Wołoszczyzny, legion liczący ok. 400 ludzi, miał walczyć na Wołoszczyźnie, być może zmierzał do połączenia z powstającymi oddziałami w Sedmiogrodzie pod dowództwem Józefa Bema. Został zaatakowany 21 września 1848 roku przez rosyjski oddział kozacki pułkownika Grigory Skariatina we wsi Łopatary<sup>9</sup> (Łoziński 1906 : 78). Pewna część stacjonujących polskich żołnierzy uciekła<sup>10</sup>, 7 miało zginąć w trakcie ataku, a 22 udało się Rosjanom wziąć do niewoli. Wśród zarekwirowanych przedmiotów miała być także omawiana chorągiew (Łoziński : 78).

### Informacje o chorągwi:

Płat chorągwi dwustronny, prostokątny (szer. 119 cm, dł. 189 cm) zszyty z trzech stref poziomych – granatowej, białej i karmazynowej, obszyty na krawędziach sznurem biało-czerwono-granatowym. Na jednej stronie płata, pośrodku białej strefy tarcza owalna, czerwona z wizerunkiem Orła Białego bez korony, z mieczem i pochodnią w łapach. W narożnikach owalne tarcze z wieńcami laurowymi i napisami „WOLNOŚĆ”, „RÓWNOŚĆ”, „NIEPODLEGŁOŚĆ”. Na stronie drugiej płata pośrodku strefy białej owalna, biała tarcza z napisem „LEGJA/POŁU DNIOWA/RZECZYPOSPOLITEJ/POLSKIEJ”. Wszystkie napisy i emblematy malowane farbą olejną. Do zbiorów Muzeum Wojska w Warszawie przekazany przez Dyрекcję Zbiorów Państwowych w 1931 r.

<sup>9</sup> Chodzi o dzisiejszą miejscowość Łopatari, na wschód od m. Braszów.

<sup>10</sup> Dokładna liczba oddziału jest niemożliwa do ustalenia, m.in. z powodu panującej na terenie Mołdawii epidemii cholery, która miała zdziesiątkować m.in. wspomniany oddział.



### Bibliografia:

1. Chwalba, Andrzej. *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000.
2. Kozłowski, Eligiusz, *Legion Polski na Węgrzech 1848-1849*, Warszawa 1983.
3. Szyk, Joachim Antoni, *Legiony Polskie na Węgrzech. Wspomnienia oficera tychże Legionów*, Poznań 1850.
4. Wysocki, Józef, *Pamiętnik Jenerała Wysockiego, dowódcy Legionu Polskiego na Węgrzech z czasu kampanii węgierskiej 1848 i 1849 roku*, Kraków 1888.
5. Skowronek, Jerzy, „Polskie formacje zbrojne w dążeniach do wyzwolenia narodowego w południowo-wschodniej Europie w latach 1795-1856”, *Słowiańszczyzna i dzieje powszechne. Studia ofiarowane prof. L. Bazyłowowi*, pod redakcją Leszka Jaskiewicza, Mieczysława Tanty, Marii Wawrykowej i Pawła Wieczorkiewicza, Warszawa 1985.
6. Łoziński, Bronisław, „Legion awanturników (Epizod z roku 1848)”, *Przegląd Historyczny*, 1906, T. 3, Nr 1.
7. Kuczyński, Stefan. (1998), „Orzeł Biały i barwy biało-czerwone w polskich powstaniach narodowych w XIX wieku”, *Niepodległość i Pamięć*, Warszawa 1998, 5/1.

Sebastian Warlikowski<sup>11</sup>

<sup>11</sup> Sebastian Warlikowski – historyk, absolwent Wydziału Nauk Historycznych i Społecznych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Redaktor książki „Kołyma. Polacy w sowieckich łagrach” nagrodzonej w 2019 r. w konkursie Książka Historyczna Roku o nagrodę im. Oskara Haleckiego w kategorii „Najlepsze wspomnienia dotyczące historii Polski w XX w.”.

Uroczystość poświęcenia chorągwi, otrzymanej od mieszkańców Budy, odbyła się 25 listopada 1848 roku (Wysocki : 9). Dowodzony przez Wysockiego w randze majora oddział liczył wtedy ok. 300 osób, wziął m.in. udział w oblężeniu twierdzy w Arad, sam Wysocki w marcu awansował na pułkownika, po bitwie pod Szolnok 5 marca 1849 roku. Oddział liczył wtedy ponad 600 osób. W maju 1849 roku<sup>6</sup> Józef Wysocki otrzymał stopień generała, mianowano go także dowódcą wszystkich oddziałów polskich, walczących na

<sup>6</sup> Już w lutym o nominacji na pułkownika informował Wysockiego Lajos Kossuth



## PUBLIKACJE O FLADZE I BARWACH NARODOWYCH SPRZED 100 LAT – UZUPEŁNIENIE

W jubileuszowym wydaniu Biuletynu nr 22 (46) – lipiec-wrzesień 2019 zaprezentowałem różne publikacje dotyczące przyszłego wyglądu naszych symboli narodowych, a w szczególności flagi i barw narodowych. Jako uzupełnienie przedstawiam dwa artykuły, które ukazały się w Gazecie Warszawskiej w grudniu 1918 roku.

**Fr. K.<sup>12</sup>, Barwy narodowe, [w:] Gazeta Warszawska nr 38 z 23 grudnia 1918 r. (poniedziałek), s. 3.**

Parokrotnie, już w czasie obecnej wojny, poruszano u nas sprawę naszych godeł i barw narodowych, a jednak mimo rzeczowych, historycznie uzasadnionych wyjaśnień H. Mościckiego, J. Wojciechowskiego i innych, często jeszcze spotykamy się z bezpodstawnym twierdzeniem, że naszymi narodowymi barwami są amarantowo-biała czy biało-amarantowa, nieraz widujemy (pseudo) polskie flagi i kokardy w tych barwach, codziennym też jest zjawiskiem Orzeł Biały na polu... buraczkowym – na książkach, nutach, kalendarzach, kartach pocztowych etc. Tymczasem, jak słusznie zaopiniowała Rada artystyczna, pole herbowe Orła Białego jest – nie karmazynowe, wiśniowe, czy buraczkowe lub różowe – lecz **czerwone**, a opinia ta jest zupełnie zgodna zarówno z tradycją naszą i historią jak i – przedewszystkiem – z uchwałą naszego ostatniego kompetentnego Sejmu na której się słusznie opiera, i jedynie też zgodna z prawidłami heraldyki.

A z barw herbowych tworzą się narodowe flagi.

Dla tarcz i godeł herbowych, dla sztandarów, chorągwi i t. p., heraldyka dobra nie znała metalów i barw więcej jak sześć, mianowicie żółtą (złoto), białą (srebro), czerwień, lazur, zieleń i czerń, a każdej w jednym używała odcieniu. Nie wchodząc tu, dla braku miejsca, w przyczyny takiego ograniczenia skali tynktur heraldycznych, stwierdzamy fakt, że tak istotnie było i że wprowadzenie barw **złożonych** do heraldyki (purpura, stal etc.) jest daty późniejszej i symptomem jej upadku. We wszystkich starych dziełach heraldycznych (w. 14 i 15) nie spotykamy barwa innych jak wymienione, przyczem czerwień oddawano minią lub jaskrawym cynobrem. To jest odcień heraldycznie prawidłowy.

Wszystkie herby, bandery etc. są barwne, - ale nie zawsze, nie wszędzie barwnie dają się wyobrazić – np. na kamieniu, w druku jednokolorowym i t. p. Z biegiem czasu koniecznością stało się znalezienie sposobu, który, bez uszczerbku dla wyrazności heraldycznych obrazów, łatwoby się np. w druku dał zastosować do **oznaczenia** tynktur pół i godeł. Zaczęto tedy oznaczać je kropkami i kreskami (hachures).

Ze sposobów takich, stosowanych już w w. 17 przez heraldyków Francuarda, Butkensa, Lobkowitza, Petra Sancta i Colombiere'a, ostatecznie przyjął i utrzymał się powszechnie systemat Petra Sankty i Marka Vulson de la Colombiere (1638-39) – i odtąd wszędzie gdzie trzeba było oznaczyć metale i barwy heraldyczne t. j. „tynktury” – bez użycia kolorów,

więc np. w rzeźbie, w robotach grawerskich, w druku i t. d., używa się kropek (punktowania) na oznaczenie barwy żółtej (złota), kresek pionowych, na oznaczenie czerwieni, poziomych – lazuru, pionowych z poziomymi – czerni i skośnych ku dołowi w lewo – zieleni. Bieli (srebra) nie oznacza się wcale, zostawiając dane miejsce gładkiem. Purpurę, jako barwę heraldyczną, przyjęli dopiero Colombiere i Patra Sancta; ich poprzednicy nie znają jej. Graficznie wyobraża się ją kreskami, skośnymi ku dołowi w prawo.

Ten system oznaczania barw wchodzi zagranicą północno-wschodnią w użycie także i do grafiki robót technicznych, - ale ani stara, dobra, ani współczesna z kiepską-oficjalną heraldyką, na oznaczenie humorystycznego, z konfitur czy ćwikły zrobionego koloru – **sposobu nie ma**.

Zwracać też należy baczną uwagę na porządek t. j. na kolor barw. Wspomnieliśmy już, że flagi tworzy się z elementów heraldycznych, składających ten herb, z którego powstaje flaga. **Zasadą** jest, że barwę lub metal **godła** daje się we fladze lub banderze **wyżej** t. j. bliżej grotu, a barwę metal **poła** – niżej. Tak więc Czechy, noszące srebrnego na czerwonym polu lwa rampant, mają flagę białą-czerwoną, a np. Tyrol (na srebrnym polu czerwony orzeł) – czerwono-białą. Podług tej zasady (godło – górą, pole – dołem) flaga polska ma pas czyli strefę **górną – białą** a strefę **dolną – czerwoną**. Powtarzamy – nie amarantową, karmazynową czy karminową, lecz **czerwoną** a czerwień jest w heraldyce europejskiej jedna: jaskrawo, ognisto czerwona jak mak polny lub kwiat pelargonji.

Wkrótce już witać będziemy w Warszawie Angliję, Francję i Stany Zjednoczone; niechże nie zobaczą tu pięciu czy sześciu różnych polskich flag – lecz jedną.

**A. P., Barwy narodowe, [w:] Gazeta Warszawska nr 40 z 27 grudnia 1918 r. (piątek), s. 7.**

W dyskusji nad poruszoną przez heraldyka p. F. K. sprawą barwy narodowej otrzymujemy głos poważny, wyrażający poglądy dość rozpowszechnione.

Wśród gwaru odradzającej się stolicy istnieje także w szergu typów reprezentacyjnych człowiek cichy, który bliźniego się boi, a kocha rzeczy. To jest poeta.

Poezją jest miłość, poezją jest szukanie duszy w rzeczach i ukazywanie światu niemal namacalnie tej duszy. Dlatego kulturę narodu tworzą nagle porywy wielkiej miłości z jednej strony, z drugiej zaś pozbawione cech wybuchowych, pełne pietyzmu, powolne badanie rzeczy i utajonej duszy tych rzeczy oblekanie w ciało. To jest kultura.

Chodzimy po rojnej stolicy i spotykając się zbyt gęsto z ludzkimi myślami – o rzeczach.

Widzimy narodowe barwy na domach – chorągwie pozostałe z dnia święta. Chce nam się o nich mówić jako o rzeczy, która nie jest pusta.

Na ogół, trzeba powiedzieć, że Warszawa nie umie zatykać sztandarów na swych oswobodzonych murach. Flagi nasze nie powiewają wesoło tylko ulegają stałej tendencji związania, polskiego amarantu nie dojrzyś na nich wcale a już sposób zatknięcia drzewca daleki jest od tej tryumfalnej fantazji, jaka dziś już niestety nie przystoi miastu, ale jeszcze przed kilkoma tygodniami w dzień wyczekiwania na Piłsudskiego

i rozbrajania Niemców, wysoce by miastu pasowała. Zatknięcie drzewca wykazuje stale rękę nieśmiałą i powolną, rękę bezmyślnego wykonawcy.

Rozmiar rozpostartych flag, stale nieproporcjonalnych do gmachu, ki sposób umieszczenia dowodzą zupełnej obojętności ze strony właścicieli domów. A szkoda, bo każda kamienica w mieście to ognisko pewnej kultury, która się wyrazić musi w świątecznym momencie, symbolem chorągwi na froncie.

Więc najpierw rzecz elementarna: sztandary narodowe, jakkolwiek noszą zaszczytny charakter służby publicznej, nie są to w żadnym razie jacyś żołnierze, którym się każe stać w polu, aż zczernieją zupełnie z chłodu i deszczu, tylko jest to straż honorowa, mająca swój czas określony warty i nie przystoi, by, jak zapomniany wojak, tkwiły bez końca na froncie!

My zaś nasz młody zastęp flag domowych doprowadziliśmy w dni kilkanaście do wyglądu beznadziejnych weteranów, którym nic już młodości i zapału nie wróci!

Liczne są domy, co zatknąwszy szlachetnym porywem barwy narodowe w pamiętną niedzielę wolności 10 listopada – nie zdjęły ich do dnia dzisiejszego, obniżając tak stopniowo, z dnia nadzień, coraz bardziej, wraz z gnuśniejącą listopadową porą – temperaturą uczuć świetność symbolu i poziom znaku. Drzewca, z których zwisa mokre płótno, chyląc się uosabiają zziębniętą pokorę i krańcową bezbronność. Dwie cechy nie mające nic, ale to nic wspólnego ani z radością, ani z tyumfem, ani ze świętem, ani z przepyszym polskim amarantem.

Trzeba stwierdzić, że jakkolwiek często losem sztandaru jest zmoknąć i zczernieć na wicherze, to nie znaczy to, że jedynym jego przeznaczeniem było moknąć i czernieć, jak mógłby zaiste sądzić cudzoziemiec zwiedzający turystycznie Warszawę. A nie jest tak, jak wiemy dla dwóch przyczyn, najpierw bo jest błędem logicznym odwracanie poszczególnego wniosku twierdzącego, a powtóre, bo przeznaczeniem sztandaru jest by go poczerzył czas i zasługi, nie zapomnienie i dżdżysta pora.

Flagi zatyka się na gmachach w dniu uroczyste i wycofuje nazajutrz i nie zostawia się ich tygodniami na froncie, bo to jest barbarzyństwo stosowane do bezbronnej rzeczy, która ma swoją duszkę reprezentacyjną i za taką musi odpowiadać.

Jeszcze wulgarniejszą prawdą jest ta, którą jednak przypomnieć okazuje się potrzebnym, mianowicie, że nie wystawia się brudnych szmat zamiast narodowej chorągwi bo to jest nieobyczajność i zuchwalstwo.

Dom w mieście – nawet rozentuzjazzmowanym – może milczeć, ale gdy chce przemówić do ulicy, to zwracamy jego uwagę, by to czynił w języku polskim i zgodnie z tradycją: to jest czysto i właściwą barwą.

Polski amarant jest perłą kolorów. Niemasz wymowniejszego, bardziej świetnego koloru nad ten. Nurt rubinowy, głęboki, czysty, jakby wciąż płonący namiętnie a cicho. W tym kolorze narodowym jest i fiolet górny, religijny, wyniosłość klasztornych ornatów średniowiecza – i soczystość winna, – wykwit ziemi przyrodzony i trochę lwiego połysku złota.

Prawdziwy polski amarant nie ma nic wspólnego z kolorem krwi czerwonym. On jest barwą szlachetnego wina: posiada też ukryty związek z ziemią i ewangelicznym jej owocem.

Nic dziwnego, że historyczny sztandar polski uprzywilejował wyraźnie tę winną barwę: pole amarantowe z białym orłem, jakże mało podobne do tej czerwieni wrzaskliwej, żółtawej w sobie i pustej, jaką Moskal z upodobaniem nosi na koszule, a którą my, wraz z brudną bielą zgniecionego perkalu – wystawiamy od dni piętnastu dwubarwnymi flagami w wolnej stolicy.

Otóż ten polski amarant trzeba tak odczuć, jak się odczuwa koloryt swojej ziemi, on wchodzi w skład naszej kultury, nie jest on przypadkiem ale wynikiem, nie trzeba go lekceważyć, ale dać w całym bogactwie wskrzesić.

A gdzie jego wzorów szukać? Są tacy, co poczucie tego koloru zachowali w sobie, choć widzieli może tylko raz w życiu przed królewską glorią Wawelu rozpostarte na dawnym proporcu te śięte kolory. Są tacy, których wrażliwość lubowała się tą barwą w dniach niewoli, na starych ornatach, na pasach słuckich, na deljach hetmańskich, na kontuszowych guzach z rubinu kruszcowego i na wielu innych pamiątkach bujnego życia. Ale nigdzie ten kolor, tak ulubiony przez starą polską sztukę nie wyraził się z równą mocą jak w narodowych proporcach. Tam najwięcej soczystości winnej, przezyczystej, tam nigdy nie było tej żółdackiej, ruskiej czerwieni do jakiej sprowadzają naszą barwę polską dzisiejsze flagi stolicy. Kto więc chce wzorów polskiego amarantu, a sam go nie odczuwa, znajdzie go w królewskich, bojowych sztandarach Wawelu. Tymczasem nim pomysłowość zdobniczą domów warszawskich pobudzą jakieś wielkie dni radosne, które na pewno wkrótce nastaną, nim się przejmujemy polskim amarantem a odrzucimy kolor krwi ruskiej prowieniencki – zatykajmy inaczej nasze flagi!

Niech powiewają krótko, ale wesoło, niech je zatyka ręka śmiała, ruchem sprężystym i żołnierskim, niech je usuwa po święcie czujność honorowa, która nie pozwala na spowszednienie znaku narodowego, niech łomoce o nie radość ulicy w dniu święta, niech opieka domu je chowa i wywiesza gdy trzeba.

Sprawa to drobna i błaha, ale polska: nie dajcie szarżyć i marnieć znakom narodowym w dzień powszedni...

~ • ~

## SYMBOLE POZACHRZEŚCIJAŃSKIE NA FLAGACH I W HERBACH PAŃSTW WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA

Flaga oraz herb, najważniejsze oficjalne symbole państwowe, świadczą o zajmowanym przez każde państwo miejscu na mapie świata, w określonym – ukształtowanym przez środowisko geograficzne i historię – kręgu cywilizacyjnym. Barwy i elementy graficzne flag i herbów nawiązują zwykle do legendarnych i historycznych wydarzeń z dziejów kraju i jego narodu oraz do geografii – charakterystycznych cech środowiska przyrodniczego, ludności i gospodarki.

Wiele flag i herbów swą kolorystyką i detalami odnosi się do religii, gdyż – tak dawniej, jak i obecnie – wierzenia religijne mają duży wpływ na rozwój społeczeństw.



W artykule przeanalizowano występowanie elementów graficznych i kolorystycznych odnoszących się do religii pozachrześcijańskich na flagach i w herbach około 200 suwerennych państw wszystkich kontynentów. Materiał jest dopełnieniem opracowania tego samego autora dotyczącego symboli chrześcijaństwa na flagach i herbach państwowych, które ukazało w roku 2017 w numerze 13 (37) „Flagi”.

W pracy wykorzystano różnorodne źródła weksylologiczne i heraldyczne, w postaci książek i czasopism. Skorzystano ponadto z opracowań typowo geograficznych, politycznych, historycznych i religijnych. Najważniejsze pozycje podano w załączonej literaturze. Bardzo pomocny okazał się też Internet, m.in. strony krajowe i zagraniczne Wikipedii oraz FOTW – Flags of the World.

### Symbole islamu

Drugą, po chrześcijaństwie, pod względem liczby wyznawców (1,8 mld) religią światową jest islam. Ma on wspólne korzenie z judaizmem i chrześcijaństwem. Religia muzułmańska powstała w VII w., a jej kolebką był Półwysep Arabski. Rok 622, data opuszczenia przez Mahometa (Muhammada) Mekki i udania się do Medyny (wtedy Jasrib), uważany jest za początek ery islamskiej, rachuby muzułmańskiego kalendarza. Ta najmłodsza z wielkich religii monoteistycznych dość szybko powiększa grono swych wyznawców, w wyniku dużego przyrostu naturalnego w krajach muzułmańskich, jak i silnej ekspansji terytorialnej, zwłaszcza w krajach Czarnej Afryki.

Podstawę islamu tworzy pięć obowiązków muzułmiana: wyznanie wiary w jedynego Boga (*szahada*), pięciokrotna modlitwa w ciągu doby (*salat*), post w miesiącu ramadan (*saum*), jałmużna na rzecz ubogich (*zakat*) i pielgrzymka do Mekki (*hadżdż*).

Dwa główne odłamy islamu to sunnici (prawie 9/10 ogółu) – wierzący w Koran i Sunnę (tradycję) oraz szyici uznający wyłącznie Koran, którzy dominują w Azerbejdżanie, Bahrajnie, Iranie, Iraku. Trzeci, niewielki odłamek - charydżyci – Koran interpretują w sposób dosłowny, są surowymi fundamentalistami.

Wyznawcy Allacha (Allaha) i jego proroka Mahometa skupiają się głównie w krajach arabskich północnej Afryki i Azji Południowo-Zachodniej. Dużo muzułmanów żyje też w takich ludnych krajach jak Iran, Pakistan, Indie, Bangladesz, Indonezja. W tym ostatnim kraju Azji Południowo-Wschodniej, gdzie wyznawcy islamu stanowią prawie 90 % mieszkańców, żyje najwięcej muzułmanów na świecie – ok. 230 mln. Islamskie są środkowoazjatyckie republiki byłego Związku Radzieckiego - Turkmenistan, Tadżykistan i Uzbekistan. Wyznawcy Allacha i jego proroka Mahometa dominują też w zakaukaskim Azerbejdżanie. W 99 % islamska jest Turcja. W Europie muzułmanie stanowią ponad 60 % ludności Albanii, 45 % - Bośni i Hercegowiny, 30 % - Macedonii Północnej. Dużo mahometan, głównie współczesnych imigrantów z krajów arabskich, mieszka w dużych miastach Europy Zachodniej.

Głównymi symbolami islamu są zieleń i półksiężyc. W różnych kompozycjach widać je na flagach i w herbach wielu państw muzułmańskich. Kolor zielony był ulubionym

przez Mahometa. Spośród używanych przez niego trzech chorągwi: czarnej - wojennej, białej - pokojowej i zielonej, ta ostatnia była najważniejszą, nazywano ją „chorągwią proroka”. Poza tym, dla ludów żyjących na gorących i suchych pustyniach oraz półpustyniach Półwyspu Arabskiego, o dominacji brunatnożółtego, jałowego krajobrazu, woda, deszcz i zieleń są czymś wyjątkowym. Stąd też kolor zielony, przypominający roślinność, jest darzony tu szczególnym szacunkiem.

W pełni „religijną” jest flaga Arabii Saudyjskiej. Na zielonym polu flagi umieszczono szahadę - główne credo islamu: *La ilaha illa - Llah wa Muhammad rasul - Llah* – „Nie ma Boga nad Allaha, a Mahomet jest jego prorokiem”. Szahada jest wyznaniem wiary dla muzułmanów, stanowi część składową każdej modlitwy. Pod inskrypcją znajduje się miecz, który symbolicznie ma służyć do obrony wiary. Ze względu na „świętość” szahady, flaga Arabii Saudyjskiej jest jedyną, której nie opuszcza się do połowy masztu na znak żałoby.



Flaga Arabii Saudyjskiej

Szahada znajduje się też w herbie Afganistanu umieszczonym na fladze tego państwa. Aktualna wersja flagi Afganistanu z 2004 r. posiada trzy pionowe pasy: czarny, czerwony, zielony. Herb składa się ze stylizowanego rysunku meczetu, w którym wyróżniono m.in. takie detale architektoniczne, jak mihrab i minbar. Ponadto w herbie widnieje napis Allahu Akbar – „Allah jest wielki”.



Herb Afganistanu



Flaga Afganistanu

Formuła ta jest także na fladze i w herbie Iraku oraz – powtórzona 22 razy – na fladze Iranu. Emblemat państwowy Iranu, umieszczony też na fladze państwowej, przedstawia w kolorze czerwonym cztery stylizowane sierpy księżyca otaczające ostrze miecza. Sierpy księżyca symbolizują fazy księżyca rosnącego tak samo jak wzrasta islam. Półksiężycy ułożone są na kształt arabskiego słowa „Allah”. Pięć części emblematu herbowego oznacza 5 zasad - obowiązków wyznawców islamu.



Flaga Iraku



Herb Iraku



Flaga Iranu

Styk pól pionowych – białego i czerwonego na fladze Bahrajnu tworzy linię zygzakowatą. Utworzonych w ten sposób pięć białych trójkątów także symbolizuje pięć filarów islamu.



Flaga Bahrajnu

Na fladze jordańskiej, w tradycyjnych kolorach panarabskich (czarny, czerwony, biały, zielony) umieszczono białą, siedmioramienną gwiazdę. Symbolizuje ona siedem pierwszych wersetów al-Fatiha – sury otwierającej Koran. Jest to najczęściej odmawiana modlitwa muzułmańska. W centrum herbu Jordanii znajduje się orzeł wsparty na niebieskiej kuli globu ziemskiego, co ma sugerować rozprzestrzenianie się islamu.



Flaga Jordanii

Pas zielony na obecnej fladze Omanu przypomina islam i leżące na północy kraju góry Al-Dżabal al-Achdar („Zielone Góry”), tradycyjnie związane z powracającymi z Mekki pielgrzymami. Do islamu nawiązuje też kolor zielonych gwiazd na fladze Syrii, zielonego pasa na fladze Kuwejtu, zielonego trójkąta na fladze Sudanu.





Flaga Omanu



Flaga Libii w latach 1977-2011



Flaga Syrii



Flaga Libii od 2011 roku

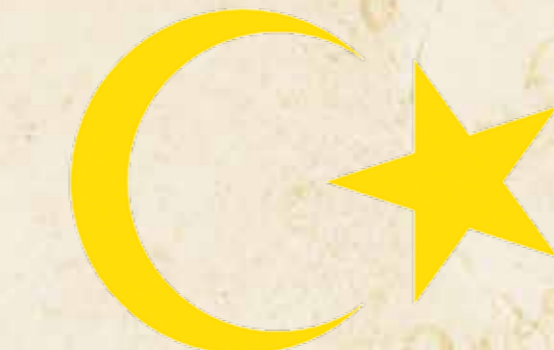


Flaga Kuwejtu



Flaga Sudanu

W latach 1977-2011 całkiem zielona była flaga Libii. Jej kolor symbolizował przede wszystkim islam, ponadto „zieloną rewolucję” w rolnictwie oraz „zieloną książeczkę” Muammara Kadafigo, w której wyłożył on pryncypia libijskiej rewolucji ludowej. Jeden kolor flagi miał być także wyrazem równości wszystkich obywateli państwa. W wyniku wojny domowej, po obaleniu dyktatora Kadafigo, przyjęto w 2011 r. nową flagę państwową, poprzednio używaną w czasach Królestwa Libii. Posiada ona 3 poziome pasy: czerwony, czarny i zielony, a na pasie czarnym widnieje półksiężyc z gwiazdą. Kolory flagi symbolizują historyczne krainy wchodzące w skład dzisiejszej Libii, zieleń oznacza Trypolitanie. Nieoficjalnym emblematem Libii, obowiązującym od r. 2011, jest złoty półksiężyc z gwiazdą, symbolizujące islam.



Nieoficjalny emblemat Libii

Na czerwonym polu flagi Maroka umieszczono zieloną gwiazdę, tzw. pieczęć (gwiazdę) Salomona. Według tradycji pentagram ten wywodzi się od biblijnego króla Salomona. Pieczęć Salomona m.in. symbolizuje „klucz do Królestwa Niebieskiego”, natchnienie i doskonałość (daje się narysować bez odrywania ręki). Jest także amuletem odpędzającym złe duchy. Pięć ramion gwiazdy nawiązuje do pięciu filarów wiary muzułmańskiej. Zielony pentagram znajduje się też w herbie tego państwa. Dewizą herbową jest werset z 47 sury Koranu – „Jeśli chwalicie Boga, Bóg da wam zwycięstwo”.



Flaga Maroka



Herb Maroka

Tradycyjnym godłem krajów islamu jest półksiężyc. Często towarzyszy mu gwiazda (*Al-Tarik*), zwykle utożsamiana z Wenus. Pojawienie się tego symbolu tłumaczą różne legendy. Półksiężyc początkowo był symbolem świeckim, jednym z godła Imperium Osmańskiego. Emblematem większości krajów arabskich stał się od czasu wypraw krzyżowych. Rogi półksiężyca są różnej długości. Niektóre narody wierzą, że im są one dłuższe, tym więcej przynoszą szczęścia.



Herb Imperium Osmańskiego

Księżyc jako miesięczna rachuba czasu ma w bliskowschodniej tradycji i folklorze większe znaczenie niż Słońce. Wiąże się z różnymi rytмами życia ludzkiego i przyrody. Powszechne dawniej wędrówki koczowniczych Beduinów zazwyczaj odbywały się nie podczas gorącego dnia, ale w czasie chłodniejszej nocy, zwykle przy księżycu. I przez to również

łatwiej jest zrozumieć, dlaczego pasterskie ludy Półwyspu Arabskiego wzięły na swe sztandary półksiężyc, a nie słońce.

Półksiężyc i pięcioramienna gwiazda widnieją przede wszystkim na flagach oraz w herbach Turcji, Tunezji, Algierii, Mauretanii i kilku innych krajach muzułmańskich Azji i Afryki. Półksiężyc znajdował się już w XVI w. na fladze imperium osmańskiego, którego sercem była Turcja. Głównym elementem współczesnej flagi tureckiej są biały półksiężyc i gwiazda umieszczone na czerwonym tle. Do 1936 r. gwiazda w herbie i na fladze tureckiej znajdowała się między rogami półksiężyca, w jego wnętrzu (co jest niezgodne z realiami astronomicznymi). „Opuszczenie” przez gwiazdę pola wyznaczonego rogami półksiężyca interpretowane zwykle jest jako symbol otworzenia się – w czasie modernizacji państwa przez ówczesnego prezydenta Mustafę Kemala Atatürka – na wpływy kultury europejskiej.



Flaga Turcji



Herb Turcji (nieoficjalny – umieszczany m.in. na paszportach i budynkach ambasad tureckich)



Herb Turcji (Republiki Tureckiej) – inna wersja, również nieoficjalna



Na fladze Tunezji półksiężyc z gwiazdą są koloru czerwonego na białym tle. Z kolei półksiężyc i gwiazda na fladze (wzbogaconej w 2017 r. o czerwone pasy) Islamskiej Republiki Mauretanii oraz w herbie tego państwa są w kolorze żółtym, co - obok symboliki religijnej - interpretuje się jako barwę piasków pustynnych. Muzułmanów reprezentuje żółty półksiężyc i gwiazda w kantonie flagi Federacji Malezji. Ta podstawowa symbolika islamska widnieje też na fladze i w herbie Malediwów.



Flaga Tunezji



Herb Tunezji



Flaga Algierii



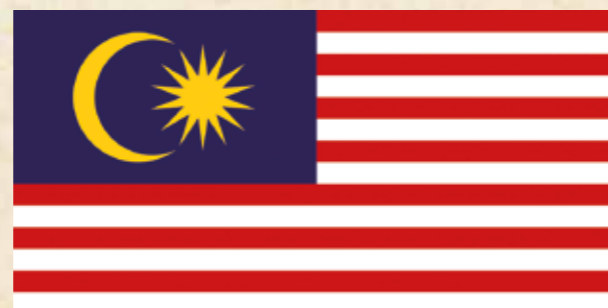
Flaga Mauretanii w latach 1959-2017



Flaga Mauretanii o d 2017 roku



Godło Mauretanii



Flaga Malezji



Flaga Malediwów



Herb Malediwów

Półksiężyc i gwiazda są również zasadniczym elementem herbu (pieczęci państwowej) Algierii. Innym ważnym detalem tego herbu jest stylizowana „ręka Fatimy”, szeroko rozpowszechniony amulet w Afryce Północnej. Uważa się, że przedstawia ona podstawowe zasady wiary muzułmańskiej, a także symbolizuje całą rodzinę Proroka: wielki palec - samego Mahometa, pierwszy - Fatimę, drugi - jej męża Alego, dwa dalsze - synów Fatimy i Alego - Hasana i Husajna.



Herb Algierii

Fatima - córka Mahometa, była dzieckiem z pierwszego małżeństwa Mahometa z Chadidżą. Została żoną czwartego kalifa Alego. Od synów Fatimy i Alego wywodzą się bezpośredni potomkowie Proroka. Fatima od stuleci jest przedmiotem głębokiej czci muzułmanów, zwłaszcza szyitów. W teologii islamskiej Fatima nazywana jest jedną z czterech najdoskonalszych („niezrównanych”) kobiet, jakie znała historia ludzkości. Do tych kobiet islam zalicza: Matkę Boską, Fatimę, Chadidżę i Asiję – żonę faraona, która adoptowała małego Mojżesza, znalezione w skrzyni dryfującej na Nilu.

Między rogami półksiężyca na fladze Komorów znalazły się cztery gwiazdy. Półksiężyc (widniejący również w herbie) nawiązuje do islamu jako religii państwowej, a cztery gwiazdy symbolizują cztery wyspy archipelagu Komorów. Biały półksiężyc i pięcioramienna gwiazda na ciemnozielonym polu są zasadniczym motywem flagi Pakistanu. Biały pas przy drzewcu teje flagi symbolizuje tolerancję wobec innych wyznań – hinduistów, buddystów, chrześcijan. Natomiast w herbie Pakistanu półksiężyc z gwiazdą są koloru zielonego.



Flaga Komorów



Herb Komorów





Flaga Pakistanu



Flaga Brunei



Flaga Uzbekistanu



Herb Turkmenistanu



Herb Pakistanu

Na flagach oraz w herbach byłego ZSRR i jego republik związkowych dominowały elementy ideologiczne, brak było nawiązań do religii. Natomiast w znakach państwowych republik powstałych z rozpadu Związku Radzieckiego symbolika religijna jest dość widoczna, szczególnie w krajach islamskich. Zielony kolor i półksiężyc symbolizują islam na współczesnych flagach Azerbejdżanu, Uzbekistanu, Turkmenistanu i Tadżykistanu. Symbole tej religii znajdują się też w herbach trzech pierwszych wymienionych państw. Ponadto korona i gwiazdy na fladze i w herbie Tadżykistanu symbolizują główne żywioły staroirańskiego zoroastryzmu, gdyż muż- mańscy Tadżykowie uważają się za potom- ków dawnych Irańczyków.



Flaga Azerbejdżanu



Herb Uzbekistanu



Flaga Tadżykistanu

Czerwony półksiężyc, jako symbol islamu, znajduje się w herbie Brunei, umieszczonym na fladze tego sultanatu, gdzie mahometanie stanowią 2/3 mieszkańców. Inskrypcja na półksiężycu brzmi: „Zawsze służ zgodnie z wolą Boga”.



Herb Brunei



Herb Azerbejdżanu



Flaga Turkmenistanu



Herb Tadżykistanu

Zielony pas i gwiazda na fladze Senegalu są symbolem bujnej przyrody, niektórzy uważają, że także islamu. Do religii nawiązuje też dewiza herbowa Un Peuple - un But - une Foi - „Jeden Naród, jeden Cel, jedna Wiara”. Dewiza o tej samej treści umieszczona została także w herbie Mali. W herbie tym zwraca uwagę stylizowany rysunek Wielkiego Meczetu w Dżenne (środkowa część kraju). Jest to największy gliniany obiekt sakralny i największy wolno stojący budynek z cegły suszonej na słońcu. Meczet zalicza się do najbardziej znanych budowli w Afryce, w 1988 r. został wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.





Flaga Senegalu



Herb Senegalu



Herb Mali



Flaga Indii

### Symbole hinduizmu

Hinduizm - to kult jednego Boga przejawiającego się pod różnymi postaciami. Kolebką hinduizmu, określanego jako „splot wierzeń, systemów i religii, cywilizacja oraz styl życia” są Indie. Hinduizm posiada ok. 1 mld wyznawców, prawie wyłącznie w Indiach i Nepalu. Trzy najważniejsze bóstwa hinduizmu to: Brahma – bóg-stwórca; Siwa – bóg niszczycielski, pan destrukcji, ale jednocześnie rozumiejący ludzkie słabości; Wisznu – bóg dobroczynny, utożsamiany z życiodajną energią słoneczną, ma liczne wcielenia.

Początki hinduizmu widzi się w wedyzmie, którego podstawą były Wedy – księgi objawione starożytnemu ludowi Ariów. Byli oni najeźdźcami (prawdopodobnie z okolic Kaukazu), którzy zdominowali mieszkańców Półwyspu Indyjskiego i przejęli część ich wierzeń i kultury. Hinduizm jest starą religią, gdyż najstarsza część Wed – Rygweda, spisana w sanskrycie przez Ariów, powstała między XII a VIII w. p.n.e. W drugiej fazie rozwoju hinduizmu (X w. p.n.e. – V w. n.e.) ważną pozycję uzyskali bramini (kapłani), określający siebie „bogami na ziemi” i stąd też okres ten często nazywany jest braminizmem.

Pas pomarańczowy (szafranowa żółć) na fladze Indii symbolizuje hinduistów (stanowiących 80 % mieszkańców kraju), zielony - muzułmanów (12 %), biały - pokój i prawdę. Pośrodku pasa białego umieszczono niebieski okrąg *Dharma Chakra* – „koło życia”, pierwotnie emblemat buddyjski, symbolizujący wieczny cykl wcieleń. Widniał on na kapitulu kolumny pałacu cesarza Asioki w Sarnath (III w. p.n.e.). Barwa koła jest barwą nieba i morza, a 24 dzwona koła przedstawiają 24 godziny doby, niekończący się bieg życia i postęp. Emblemat ten jest ważnym symbolem indyjskiej kultury, filozofii i religii. Dla współczesnych - mocno zróżnicowanych etnicznie i religijnie - Indii chakra jest uniwersalnym znakiem ponadnarodowym. Symbol ten – wraz z rzeźbami lwów - widnieje też w godle Indii. Lew był już w starożytności symbolem władzy królewskiej, a w buddyzmie oznacza Buddę.



Herb Indii

Choć Kambodża kilkakrotnie zmieniała swą flagę państwową, to jednak prawie za każdym razem umieszczano na niej rysunek świątyni Angkor Wat (IX w., rozkwit XII w.), do dziś uważanej za arcydzieło architektury światowej. Na aktualnej granatowo-czerwono-granatowej fladze widnieją stylizowana sylwetka tego narodowego symbolu Kambodży i dawnej świetności kultury Khmerów. Angkor Wat („Wielka Świątynia”) poświęcono bogu Wisznu. Choć dziś Kambodża nie wyznaje buddyzm (97 % ludności), to jednak hinduistyczna świątynia Angkor Wat pozostaje ich duchowym punktem odniesienia i przedmiotem dumy narodowej.



Flaga Kambodży

Dwa trójkąty charakterystycznej flagi nepalskiej symbolizują – poza „niebotycznymi” wierzchołkami Himalajów

– również dwie główne religie kraju, hinduizm (80 %) i buddyzm (10 %). Motto herbu Nepalu brzmi: „Matka oraz Ojczyzna są ważniejsze od królestwa niebieskiego”.



Flaga Nepalu

### Symbole buddyzmu

Buddyzm (0,5 mld wyznawców) powstał w VI-V w. p.n.e. w północnych Indiach. Założycielem tej religii jest Siddhatta Gotama, który później przybrał imię Budda – „Przebudzony” („Oświecony”). Dziś buddyzm rozpowszechniony jest w Azji Południowo-Wschodniej, Południowej i Wschodniej. Dużo wyznawców ma przede wszystkim w Kambodży, Tajlandii, Birmie (obecnie Myanma), Sri Lance (Cejlonie), Laosie. Buddyzm lamaicki występuje w Tybecie (Chiny), Mongolii, Nepalu, Bhutanie.

W buddyzmie bogowie odgrywają rolę drugorzędną. Najważniejsza jest droga jednostki do doskonalenia się i zbawienia, kończąca się osiągnięciem nirwany - stanu całkowitego spokoju i prawdy absolutnej, wygaśnięciem wszelkich pragnień i ustaniem cierpienia.

Symbolami buddyzmu spotykanymi na flagach państw, których ludność wyznaje tę religię, są smoki, słonie, lwy i kolor pomarańczowy.

Głównym elementem flagi Sri Lanki jest złoty lew dzierżący w łapie miecz. Lew jest dawnym symbolem Cejlonu („Wyspy lwa”) i wierzących w Buddę Syngalezów, którzy dziś stanowią 75 % mieszkańców kraju. W rogach kasztanowo-brązowego pola z wizerunkiem lwa umieszczono cztery stylizowane liście pochodzące z „świętego” drzewa hinduistów i buddystów. Cztery liście symbolizują cztery cnoty buddyzmu: miłość, współczucie, litość i spokój. Hindusi wierzą, że pod koroną tego drzewa – o botanicznej nazwie figa świątyniowa, inaczej figa pagodowa (*Ficus religiosa*) - urodził się bóg Wisznu, a wyznawcy buddyzmu, że właśnie pod nim rozmyślał Budda, zanim doznał oświecenia. Z lewej strony flagi są



dwa pionowe pasy: zielony i pomarańczowy, reprezentujące mniejszości religijno-etyczne. Kolor zielony symbolizuje muzułmańskich Maurów (8%), zaś pomarańczowy - Tamilów wyznających głównie hinduizm (12%). W herbie Sri Lanki znajduje się lew i buddyjskie „koło prawa” *Dharma Chakra* z ośmioma szprychami symbolizującymi osiem szlachetnych ścieżek prowadzących do oświecenia. Okrąg z lwem otoczony jest wieńcem z kłosów ryżowych oraz wieńcem z płatków kwiatowych lotosu.



Flaga Sri Lanki



Herb Sri Lanki

Piękne w kształcie, duże kwiaty lotosu rozwijają się tuż nad powierzchnią wody. Przyjemnie pachną, zazwyczaj są białe, różowe lub czerwone. Lotos (lilia wodna) jako święty kwiat buddystów i hinduistów czczony był już w pradziejach historii Indii i Dalekiego Wschodu. Symbolizuje wiele cech i rzeczy, m.in. stworzenie i czystość. Bóg Brahma wyłonił się z pępka Wisznu siedzącego na lotosie, a następnie stworzył wszechświat. Na kwiecie lotosu miał się urodzić też Budda. Choć lotos wyrasta z bagien i błotnistej wody, jego kwiat jest zazwyczaj nieskazitelnie czysty. Płatki lotosu otwierają się o świcie i zamykają o zmroku, dlatego też symbolizuje on także słońce oraz cykl kolejnych narodzin.

W herbie Laosu wyobrażono sylwetkę buddyjskiej (pierwotnie hinduistycznej) świątyni Pha That Luang („Wielka Święta Stupa”), położonej w stolicy kraju Wientian (Vientiane). Pokryty złotem, największy w Laosie obiekt sakralny, symbolizuje jedność wszystkich etnicznych plemion i warstw społecznych.



Herb Laosu

Pole flagi Bhutanu podzielone jest ukośnie na dwa trójkąty, co oznacza duchowe i doczesne władze tego królestwa. Trójkąt pomarańczowo-czerwony symbolizuje duchową moc lamów i buddyzmu (lamaizmu), głównej religii kraju. Pośrodku flagi umieszczono białego (symbol czystości i uczciwości) bezskrzydłego smoka. Przypomina on, że w tybetańskim dialekcie Bhutan nazywany jest *Druk Yul*, co oznacza „Kraj Smoka” (in. „Ziemia Grzmiącego Smoka”). Smok trzyma w łapach „perły bogactwa i doskonałości”. Pełen odniesień do symboliki buddyzmu lamajskiego i hinduizmu jest też herb Bhutanu. Kwiat lotosu, świętej rośliny w hinduizmie i buddyzmie, oznacza moralność.



Flaga Bhutanu



Herb Bhutanu

Pas biały na trójbarwnej fladze Królestwa Tajlandii interpretowany jest jako symbol buddyzmu (wyznanego przez ponad 90% mieszkańców) i „czystości narodu”.



Flaga Tajlandii

Godłem Tajlandii jest mityczny ptak Garuda, jedno z bóstw hinduizmu i buddyzmu, wierzchowiec boga Wisznu. Przedstawiany jest jako pół-orzeł i pół-człowiek. Garudę zalicza się do najstarszych niebiańskich ptaków, tak dużych, że mógł swym cielskiem zasłonić słońce. Mitologia opisuje go jako stworza szlachetnego, przychylnego ludziom, uważanego za symbol słońca, ptaka życia, króla ptaków. Garudę często przedstawia się w walce, na śmierć i życie, z jego odwiecznymi wrogami – węzami.



Godło Tajlandii

Garuda jest też głównym elementem wielotematycznego herbu Indonezji. Jego sylwetka i kolorystyka są tu inne w porównaniu do herbu Tajlandii. Złota gwiazda pośrodku tarczy oznacza wiarę w jednego Boga - nie określa jednak w którego, każdy monoteizm jest legalny.



Herb Indonezji

### Symbol judaizmu

Judaizm jest najstarszą monoteistyczną religią świata, która w mało zmienionej formie przetrwała do czasów współczesnych. Według tradycji biblijnej założycielem judaizmu był Abraham, który około XX w. p.n.e. wyruszył z Ur w Mezopotamii do Kanaanu - terytorium dzisiejszego Izraela. Bóg zawarł przymierze z Izraelitami, odtąd plemiona hebrajskie zaczęły czcić jednego Boga. Potomkowie Abrahama (zwani Hebrajczykami lub Izraelitami) przesiedlili się do Egiptu, gdzie po pewnym czasie zaczęto uważać ich za niewolników.



Wyjście z Egiptu pod wodzą Mojżesza w XIII w. p.n.e. było początkiem powrotu do Palestyny - Ziemi Obiecanej. W czasie wędrówki na górze Synaj Bóg przekazał Mojżeszowi tablice z 10 przykazaniem. Żydzi są przekonani o swoim posłannictwie, jako narodu wybranego, z którego wyjdzie Mesjasz – zbawiciel ludzkości.

Judaizm wyznaje 75 % mieszkańców Izraela oraz Żydzi żyjący w diasporze (rozproszeni po świecie), przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej. Dzięki wyjątkowemu przywiązaniu do religii i tradycji Żydzi przez wieki zachowali swą tożsamość narodową. Holocaust („Ofiara”) był najbardziej wstrząsającym w całej historii cywilizacji przykładem ludobójstwa ze względów rasowych.

Skrajnie ortodoksyjną odmianę judaizmu stanowią chasydzi, wyróżniający się m.in. wyglądem (czarne okrycia, pejsy) i radosnymi formami kultu (tańce, śpiewy). Chasydyzm (chasydyzm polski) jako ruch religijno-mistyczno-społeczny powstał w XVIII w. na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej, na Podolu. Stąd rozpowszechnił się na inne kraje Europy. W trakcie I wojny światowej liczne wspólnoty chasydzkie uległy rozproszeniu i dezintegracji, wielu ortodokso- ków wyemigrowało, głównie do Ameryki.

Charakterystyczne symbole judaizmu zawiera flaga Izraela. Ciemnoniebieskie i białe pasy flagi zapożyczone są z tałesu - tradycyjnego szala modlitewnego Żydów, a Gwiazda Dawida jest oficjalnym symbolem tego narodu od XVIII w. Hitlerowcy uczynili z Gwiazdy Dawida znak hańby i pogardy mający wyróżnić Żydów wśród innych narodowości. Od tego czasu jednak stała się ona - uświęconym przez męczeństwo i cierpienie - symbolem tożsamości religijnej oraz narodowej Żydów.



Flaga Izraela

Godłem Izraela jest menora - siedmioramienny świecznik. W herbie menorę otacza wieniec gałązek oliwnych, symbolu pokoju z czasów biblijnych. Złota menora, znak boskiej mądrości, płonęła w Świątyni Jerozolimskiej dzień i noc. Ramiona menory symbolizują 7 dni tygodnia, jak też słońce, księżyc i pięć głównych planet.



Herb Izraela

Chasydzi, uważający się za jedynych prawdziwie pobożnych Żydów, lekceważą państwowe symbole Izraela. Ortodoksyjni chasydzi nie uznają państwa Izrael powstałego w 1948 r. Prawdziwy Izrael zostanie - według nich - odbudowany dopiero po przyjściu Mesjasza, a wszystkie wcześniejsze próby są po prostu bluźnierstwem. Inne religie i wierzenia tradycyjne

Bardzo bogata w symbolikę jest flaga Korei Południowej. Pośrodku białego pola flagi umieszczono czerwono-niebieskie koło taeguk. Jego wyobrażenie znalazło się też w herbie państwa. Piktogram ten, zawierający credo buddyjskiej filozofii, wywodzi się z fundamentalnych zasad jin-jang (yin-yang) filozofii chińskiej, zwłaszcza taoistycznej i konfucjańskiej. Taeguk symbolizuje absolu- tność, wszechświat, kosmos. Jego części - czerwona (jang) i niebieska (jin) oznaczają odwieczne, przenikające się i stanowiące nierozdzielną jedność, kategorie filozoficzne: pozytyw i negatyw, ducha i materię, dobro i zło, dzień i noc, pierwiastek męski i żeński, życie i śmierć. Otaczające taeguk cztery trygramy (kwae), składające się z potrójnych całych lub przerywanych czarnych kresek, są znakami kultowymi przestrzeni i czasu.



Flaga Korei Południowej



Herb Korei Południowej

Najbardziej charakterystycznym elementem flagi i herbu Mongolii jest złoty ideogram sojombo symbolizujący różne aspekty lamajskiej religii. Jest on także tradycyjnym, narodowym znakiem wolności, niepodległości i pomyślności. Poszczególne jego części mają odrębne symboliczne - i nie zawsze jedno- znaczne interpretowane - znaczenie. Uważa się, że sojombo dla Mongołów w heraldycznym i religijnym sensie ma takie samo znaczenie jak krzyż dla chrześcijan i półksiężyc dla muzułmanów.



Flaga Mongolii



Herb Mongolii

Na fladze i w herbie Kazachstanu błękit symbolizuje ludy mongolsko-tureckie oraz niebo, co nawiązuje do dawnej religii koczowników. Nomadzi Azji Środkowej wierzyli w Tengri. Bóstwo to nie miało świątyni, jego domem był wszechświat. Złote słońce na fladze oznacza kosmos, a umieszczony pod nim złoty orzeł symbolizuje świat marzeń oraz tzw. wyższy świat, czyli świat Boga.



Flaga Kazachstanu



Herb Kazachstanu



Centralną część herbu Meksyku zajmuje orzeł siedzący na opuncji i pożerający węża (grzechotnika). Herb nawiązuje do legendy indiańskiej mówiącej o Aztekach, którzy szukali - za radą swych kapłanów, wypełniających wolę boga słońca i wojny Huitzilopochtli – orła z wężem w dziobie. Jest to nawiązanie do Quetzalcoatl, jednego z najważniejszych bogów Indian środkowej Ameryki, przedstawianego w kształcie upierzonego węża. Taki widok Aztekowie znaleźli na wyspce pośrodku jeziora Texcoco. Postanowili się tu zatrzymać, założyli w 1325 r. swoją stolicę Tenochtitlan, nazwaną później Meksykiem. Herb meksykański umieszczony jest na białym, środkowym pasie flagi Meksyku.



Herb Meksyku



Flaga Meksyku

Patronką Meksyku i najważniejszym symbolem meksykańskiego katolicyzmu, jest Matka Boża z Guadalupe, stąd często na flagach i transparentach w barwach narodowych można spotkać, zamiast herbu, jej wizerunek.



Różne wizerunki Matki Boskiej z Guadalupe na fladze Meksyku

W przypadku flag oraz herbów Argentyny i Urugwaju złote słońce z tarczą o ludzkiej twarzy ma rysy Inti - dawnego boga Inków. Słońce nazywane „słońcem majowym” (El Sol de Mayo) jest symbolem rewolucji, która doprowadziła do zwycięstwa nad Hiszpanami.



Flaga Argentyny



Herb Argentyny



Flaga Urugwaju



Herb Urugwaju

Na fladze Japonii czerwony krąg odnosi się do tradycyjnej nazwy państwa *Nippon* - Kraj Wschodzącego Słońca oraz do Amaterasu – bogini słońca, głównego bóstwa shintoizmu.



Flaga Japonii

## Podsumowanie

Na flagach prawie 70 i w herbach około 80 państw współczesnego świata zostały wyraźnie swoje odbicie różne religie. Przede wszystkim symbole religijne w postaci barw, ry-sunków i dewiz, które umieszczone zostały na flagach i w herbach, dotyczą wielkich religii światowych – chrześcijaństwa i islamu, w mniejszym stopniu – hinduizmu i buddyzmu. Kolorystyka i grafika poszczególnych flag i herbów dotyczy zazwyczaj jednego – głównego w danym kraju – wyznania, w kilku jednak przypadkach (np. Indie, Nepal, Sri Lanka) symbole odnoszą się też do innych religii.

Symbole pozachrześcijańskie, co było tematem niniejszego opracowania, bezdyskusyjnie znaleźć można na prawie 40 flagach i w 30 herbach (emblematach) współczesnych państw. Elementy religijne związane z islamem, przede wszystkim zielony kolor i półksiężyc z gwiazdami występują w oficjalnych znakach państwowych ponad dwudziestu krajów azjatyckich i afrykańskich.

Elementy odnoszące się do różnych religii uwidocz-niono na flagach i w herbach państw wszystkich kontynentów. Zazwyczaj symbolikę religijną zawiera zarówno flaga, jak i herb danego państwa, tylko w kilku przypadkach jest inaczej. Łącznie na flagach i w herbach ponad 80 państw (czyli ponad 40 % ogółu państw świata) barwy i elementy graficzne odnoszą się do religii.

Symbole religijne na flagach i w herbach nawiązują do tradycji religijnych danego narodu, symbolicznie informują o podstawowym składzie wyznaniowym mieszkańców, „określają” religię państwową, niekiedy nawołują do tolerancji religijnej, pokazują ważne obiekty kultury religijnej, będące jednocześnie obiektami dumy narodowej. Napisy na flagach oraz dewizy herbowe odwołują się zazwyczaj wprost do Boga lub do określonych wartości etyczno-religijnych.

## Literatura

- Biedermann H., *Leksykon symboli*, Muza, Warszawa 2001.  
 Brożek A., *Lexikon vlajek a znaku zemi svĕta*, Kartografie, Praha 1998.  
 Chanel A.P., Simarro A.S., *Słownik symboli*, Świat Książki, Warszawa 2008.  
 Cirlot J. E., *Słownik symboli*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2000.  
 Collins J., *The Symbolism of the State Emblem of Indonesia*, „The Flag Bulletin” 1978, nr 2.  
 Cooper J. C., *Zwierzęta symboliczne i mityczne*, Dom Wydawniczy REBIS, Poznań 1998.  
*Encyclopaedia Judaica*, vol. 6,11, Encyclopaedia Judaica, Jerusalem 1978.  
 Gibson C., *Jak czytać symbole? Język symboli w różnych kulturach*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2010.  
 Hesmer K.H., *Flaggen und Wappen der Welt*, Bertelsmann Lexikon Verlag, Gütersloh 1992.  
 Il-su K., *T'aeguk. The history of the Korean National Flag*, „The Flag Bulletin”, 1973, 3.  
 Ivanov K.A., *Flagi gosudarstv mira*, Izdat. Transport, Moskva 1971.  
*Mały słownik kultury świata arabskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971.



Mucha L., Valašek S., *Vlajky a znaky zemi světa*, GKP, Praha 1987.

Pochlebin W.W., *Mieżdunarodnaja simbolika i emblematika*, Mieżdunarodnyje Otnoszenija, Moskva 1989.

Rincen, *Sojombo - emblemat wolności i niepodległości narodu mongolskiego*, Przegląd orientalistyczny, 1955 nr 3.

Smith N., *Flagi świata*, Oficyna Panda, Warszawa 1996.

Smith W., *Flag Lore of All Nations*, The Millbrook Press, Brookfield 2001.

Tyloch W., *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne Bliskiego Wschodu i judaizmu*, [w]: *Zwyczaje, obrzędy i symbole religijne*, Iskry, Warszawa 1974.

Wrona J., *Analiza elementów geograficznych i ich symboliki na flagach oraz w herbach państw współczesnego świata*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków 2002.

Wrona J., *Symbole religijne na flagach i w herbach państw współczesnego świata*, Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, Studia Geographica X, Wydawnictwo Naukowe UP, Kraków 2016.

Wrona J., *Symbole chrześcijaństwa na flagach i w herbach współczesnych państw*, „Flaga”, 2017, nr 13.

Znamierowski A., *The World Encyclopedia of Flags. The definitive guide to international flags, banners, standards and ensigns*, Lorenz Book, London 1999.

Znamierowski A., *Flagi świata. Ilustrowany przewodnik*, Grupa Wydawnicza Bertelsmann Media, Warszawa 2002.

Znamierowski A., Dudziński P., *Wielka księga heraldyki*, Świat Książki, Warszawa 2008.

Znamierowski A., *Heraldyka i Weksylogia*, Wydawnictwo Arkady, Warszawa 2017.

Źródła internetowe

Czech Vexillological Pages -

<http://www.vexilologie.cz/index2.php?a=000&n=0>

Hubka J., Vexilologicke album -

<http://www.vexilologie.cz/vexialbu/>

Flags of the World -

<http://www.crwflags.com/fotw/flags/>

Religion\_in\_national\_symbols - <https://en.wikipedia.org/wiki/>

World Flag Database -

<http://flags.mmcorp.com.asp>

Źródła ilustracji – Wikipedia, FOTW, inne

Jerzy Wrona

~ • ~

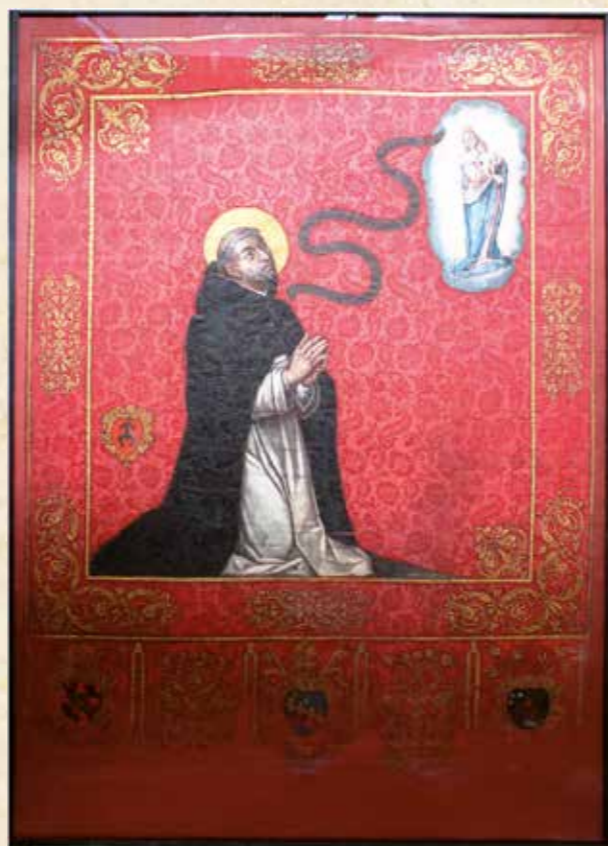
## CHORĄGIEW KANONIZACYJNA ŚW. JACKA

Chorągiew kanonizacyjną św. Jacka zaprezentowali w niedzielę 8 września 2019 r., dość licznym wiernym i turystom, krakowscy dominikanie w atrium swego klasztoru. Był to pierwszy publiczny pokaz odrestaurowanego zabytku. Prezentacja obiektu odbyła się z okazji Dnia Solidarności Miast

Światowego Dziedzictwa. Chorągiew przedstawia św. Jacka klęczącego przed objawiającą mu się Maryją z Dzieciątkiem. Postacie św. Jacka i Madonny zostały namalowane na czerwonym adamaszku. Cała scena jest ozdobiona złotymi i srebrnymi ornamentami. Docelowo obiekt trafi do muzeum dominikanów w Krakowie, którego otwarcie planowane jest na rok 2021.

Prezentacji chorągwi towarzyszył wykład dyrektora Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego dr hab. Marka Walczaka poświęcony historii obiektu. Tłumaczył on m.in., że chorągwie kanonizacyjne były zwykle pierwszymi oficjalnymi wizerunkami świętych i stały się punktem odniesienia dla całej późniejszej ikonografii.

W krakowskim klasztorze dominikanów zachowały się dwie chorągwie przedstawiające św. Jacka. Starsza z nich, z haftowanym wizerunkiem, była wykorzystana podczas jego kanonizacji w 1594 r. To najstarszy taki obiekt na świecie. Druga chorągiew to wykonana kilka lat po kanonizacji kopia, na której umieszczono - malowane dwustronnie na adamaszku - przedstawienie św. Jacka. To tą chorągiew poddano konserwacji i zaprezentowano 8 września w Krakowie. Jest ona dziełem nieznanego krakowskiego malarza, tworzącego w modnym wówczas nurcie italianizującym. Obok postaci św. Jacka widnieje herb Odrowąż, poniżej umieszczono herby – Wazów (panujących wtedy w Rzeczypospolitej), papieża Klemensa VIII i zakonu dominikanów.



Fot. Karolina Nowak

Chorągwie kanonizacyjne św. Jacka (oryginał i mała różniąca się kopia) przez lata były uznawane za zniszczone, spalone lub zaginione. Przypadkiem odkryto je w klasztorze w 2009 r. Jednak dopiero w 2017 r. udało się znaleźć pieniądze na renowację mniej zniszczonej kopii, dość skomplikowaną ze

względu na światową unikatowość obiektu. Konserwację zabytku, która kosztowała 270 tysięcy złotych, w głównej mierze sfinansowało miasto Kraków. Po zakończeniu prac, chorągiew o znacznych rozmiarach (2,80 m x 3,20 m) umieszczono w specjalnie zbudowanej, ważącej ponad 400 kg kasecie. Kaseca jest stalowa i chroniona pancerną szybą z filtrami zabezpieczającymi przed światłem.

Św. Jacek Odrowąż (1183-1257) był uczniem św. Dominika i pierwszym polskim dominikaninem. Dzięki swej działalności ewangelizacyjnej zyskał przydomek Apostoła Słowian. Charyzma Jacka sprawiała, że głoszone przez niego nauki przyciągały coraz liczniejsze rzesze ludzi. Pamięć o czynionych przez niego cudach pozostała żywa również po jego śmierci. Zmarł w Krakowie i został pochowany w kościele Świętej Trójcy (Dominikanów), gdzie jego doczesne szczątki spoczywają do dzisiaj. W 1594 r. papież Klemens VIII włączył Jacka w poczet świętych.

Potęga zakonu przyczyniła się do popularności kultu Jacka Odrowąza, którego przedstawienia można oglądać w niemal wszystkich kościołach dominikańskich na świecie.

Wydany w 1606 r. w Rzymie „Żywot św. Jacka” zaświadcza, że wszystkim wchodzącym w dniu kanonizacji - 17 kwietnia 1594 do bazyliki (starej) św. Piotra w Watykanie rzucała się w oczy chorągiew przedstawiająca pierwszego polskiego dominikanina klęczącego przed Matką Boską. Po uroczystościach kanonizacyjnych chorągiew została wysłana do Krakowa i wniesiona do miasta w uroczystej procesji, a następnie złożona w kościele Dominikanów. Choć chorągwie kanonizacyjne były stosowane powszechnie to zachowało się ich bardzo niewiele, a krakowskie są najstarsze.

Jerzy Wrona

~ • ~

## WEKSYLIA W SZTUCE Część 2

### Walerian Kryciński – Ze sztandarem

Walerian Kryciński (ur. 14 marca 1852 w Karolinowie k. Jaworowa – zm. 7 marca 1929 w Krakowie) – polski malarz, ceramik, projektant, pedagog i publicysta. Uczęszczał do szkoły realnej w Tarnopolu i we Lwowie. Od 1872 roku studiował w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych u Feliksa Szynalewskiego i Władysława Łuszczkiewicza, jednocześnie pracując jako rysownik w Muzeum Techniczno-Przemysłowym. Naukę kontynuował w Wiedniu, w latach 1874-1875 studiował w tamtejszej Akademii Sztuk Pięknych (Akademie der bildenden Künste Wien) u Karla Mayera oraz na wydziale architektury i malarstwa dekoracyjnego. Podróżował m.in. do Monachium, Paryża, Budapesztu, Pragi.



Walerian Kryciński – Ze sztandarem (1912)



Obraz wykonany tuszem i ołówkiem na papierze, o wymiarach 16 x 22 cm, przedstawiający jeźdźca ze sztandarem. W pionowej kompozycji artysta ukazał w centralnej części rumaka ujętego z profilu, na którego grzbiecie siedzi wąsаты mężczyzna w stroju Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Mężczyzna w prawej dłoni trzyma drzewce, na których powiewa sztandar z orłem. Praca jest sygnowana i datowana poniżej kompozycji: „W. Kryciński 1912.” (sygnatura oryginalna, autorska). Obecnie obraz znajduje się w zbiorach prywatnych<sup>13</sup>.

Na ostatniej stronie biuletynu można jeszcze raz spojrzeć na to piękne dzieło sztuki.

Krzysztof Jasiński

~ • ~

## RECENZJA



Anna Myślińska, *Polska Współczesna Ikonosfera Narodowa*, wyd. Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 2016 (s. 389).

Na polskim rynku wydawniczym od wielu lat swoje miejsce znajdują prace o znakach Państwa i Narodu omawiające dzieje i tradycje związane z Orłem Białym, biało-czerwoną flagą, Mazurkiem Dąbrowskiego i innymi znakami bliskimi sercu każdego Polaka. Wydana w 2016 r. praca Anny Myślińskiej pozwala spojrzeć na tą tematykę z nieco innej perspektywy. Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów mery-

torycznych, zakończenia, bogatego materiału ilustracyjnego (53 ss.), bibliografii, spisu ilustracji, wykazu skrótów i indeksu nazwisk.

Autorka, kustosza dyplomowanego kieleckiego muzeum, w swojej pracy pragnie przedstawić czytelnikowi funkcjonowanie archetypu Orła Białego w sferze polskiej kultury a zwłaszcza sztuki. Nie jest to kolejna książka o dziejach herbu Polski. Poza krótkim wspomnieniem o pieczęciach majestatywnych Jagiellonów nie ma w nim wzmianek o oficjalnych prezentacjach tego znaku. Autorkę znacznie bardziej interesuje język plastyczny przedstawień narodowej ikonosfery: motywy, treści, konteksty, formy wyrażania, sylwetki twórców oraz komunikowanie się z innymi narodowymi dyskursami. Szczególnie dużo miejsca poświęcono pierwszym dwóm dekadom XXI w. i ponowoczesnej recepcji polskiej symboliki. W tym krótkim okresie autorka dostrzegła dwa wydarzenia, które miały istotny wpływ na omawiany temat. Akcesja do Unii Europejskiej i większe otwarcie na nurty Zachodnie wpłynęło na rozwój sztuki krytycznej, podejmującej ważne tematy z zakresu socjologii, gospodarki etc. Kolejnym istotnym wydarzeniem było objęcie władzy w Kraju przez Prawo i Sprawiedliwość w 2015 r., a co za tym idzie zmiana oficjalnej polityki kulturalna rządu. Zdaniem autorki: *Po zmianie władzy politycznej w Polsce w 2015 roku i wyznaczenia przez władzę nowych norm poprawności historycznej – heroiczne wizje polskości odradzają się, jakby na przekór przemianom społeczeństw.*

Praca napisana jest z perspektywy muzealnika, krytyka sztuki. Z tego powodu mimo tego, że na pierwszy rzut oka dotyczy ona problematyki weksylologicznej, heraldycznej etc. zabrakło w niej miejsca na pogłębioną refleksję nad polskimi znakami flagą, herbem (godłem) etc. W bogatej 22 stronicowej bibliografii prawie zabrakło miejsca dla weksylologów, czy heraldyków. Wyjątek stanowi Zenon Piech, który nie figuruje w niej jako autor pomnikowych już opracowań z zakresu ikonografii Piastów i Jagiellonów, a jedynie artykułu omawiającego obraz Królestwa Polskiego w drzeworytach Stanisława Orzechowskiego. Ten smutny obraz współczesnej humanistyki, w której pogłębiająca się specjalizacja, przy równoczesnym galopującym wzroście publikowanych prac zamyka naukowców w swoistych „bańkach”, ograniczając przy tym wymianę naukową między poszczególnymi dziedzinami, jest aż nazbyt widoczny w tej interesującej i ważnej pracy.

Grzegorz Trafalski

## NOWOŚCI WYDAWNICZE



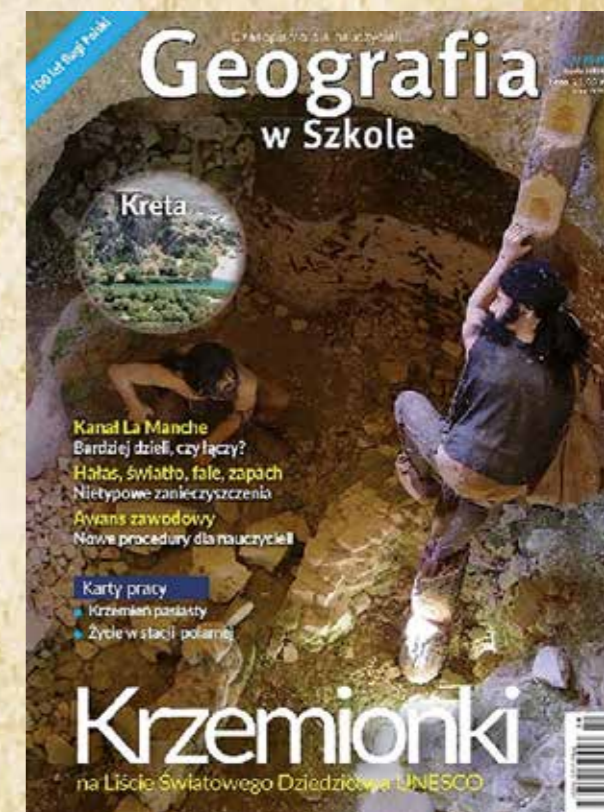
W numerze 2 (10) 2019 magazynu „Polska Zbrojna Historia” znajduje się artykuł Jarosława Pycha „Niepozorny znak wielkiego sojuszu”.



W numerze 3/4 (11/12) magazynu „Polska Zbrojna Historia” znajduje się artykuł Jarosława Pycha „Legenda wrześniowych sztandarów”.

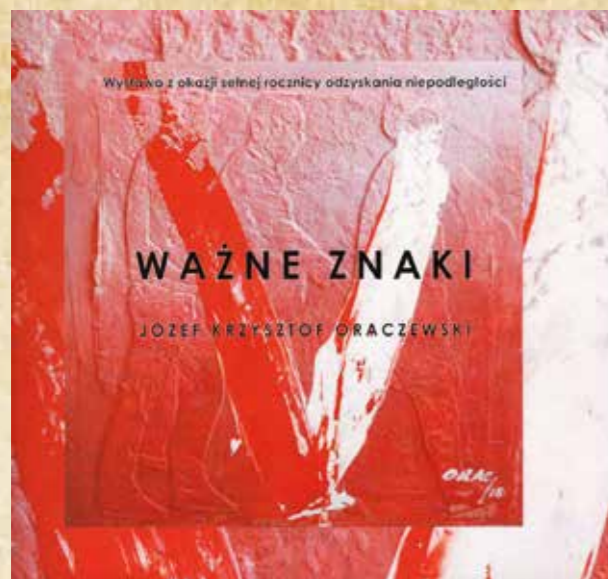


W dniach od 30 sierpnia do 6 października 2019 roku w Muzeum Niepodległości, w Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej prezentowana była wystawa „Baon Stołeczny w obronie Warszawy w 1939 roku”. Z tej okazji wydany został informator pod redakcją Tadeusza Skoczka. W publikacji tej opisana jest historia Baonu Stołecznego oraz jego sztandaru, który w czasie wojny uległ zniszczeniu, a przez Stowarzyszenie Historyczne „Cytadela” został w 2014 roku zrekonstruowany.



W numerze 4/2019 dwumiesięcznika „Geografia w szkole” ukazał się artykuł Jerzego Wróny „Sto lat biało-czerwonej”.





Katalog wystawy z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości „Ważne znaki” prac Józefa Krzysztofa Oraczeńskiego. Wystawa prezentowana była w Galerii Brama Bielańska Cytadeli Warszawskiej w dniach 9 listopada – 2 grudnia 2018 roku.



„Zamojski kodeks flagowy dla dzieci i młodzieży” został opracowany przez uczniów zamojskich szkół podczas tematycznych warsztatów pod kierunkiem Marka Kwietnia, Krystyny Rybińskiej-Smyk oraz grupy STFORKY. Publikacja wydana przez Zamojskie Centrum Wolontariatu w ramach projektu „Lot orłów: wolontariat, aktywność, tożsamość”, współfinansowanego z programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Książeczka została wydana w 2019 roku w nakładzie 5000 egzemplarzy.



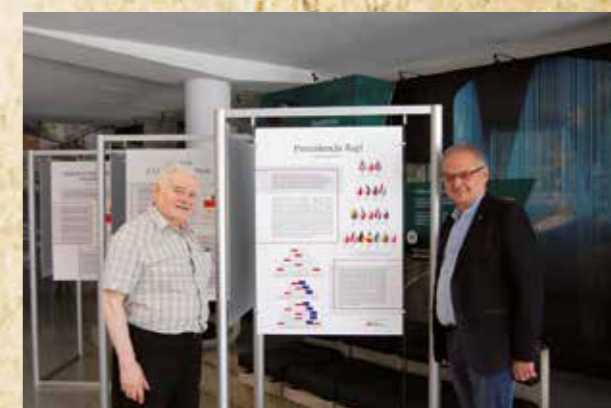
Željko Heimer, Zastave Izraela/The Flags of Israel, Wydana przez Židovska općina Zagreb w 2019 roku. Publikacja w językach chorwackim i angielskim.



Przykładowe strony z „Zamojskiego kodeksu flagowego dla dzieci i młodzieży”

## WYSTAWA Z OKAZJI EMISJI MONETY

W dniu 14 sierpnia 2019 roku Narodowy Bank Polski wyemitował okolicznościową monetę srebrną o nominale 10 zł „100-lecie polskiej flagi państwowej”. Pisaliśmy o tym 22 numerze Biuletynu. Z okazji tej emisji została zorganizowana wystawa o historii polskiej flagi i barw narodowych. Zaprezentowano na niej 13 plansz i najciekawsze polskie publikacje weksylogiczne. Autorem treści umieszczonych na planszach był Krzysztof Jasiński, a opracowanie graficzne wykonali graficy z NBP. Wystawa była 2 maja na festynie w Radomiu, a następnie w Oddziale Okręgowym NBP w Warszawie przy Placu Powstańców 4. Poniżej prezentujemy kilka zdjęć z wystawy w Warszawie.



Andrzej Beblowski i Krzysztof Jasiński na wystawie w Narodowym Banku Polskim w dniu 22 sierpnia 2019 roku.



## CZERWCOWE ZEBRANIE PTW

W dniu 8 czerwca 2019 roku odbyło się w Warszawie, w siedzibie Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, przy ul. Kłopotowskiego 6 lok. 61 kolejne spotkanie naszego stowarzyszenia. Poniżej prezentujemy krótką fotorelację z tego wydarzenia.



Zbigniew Kordula odczytuje tekst wprowadzenia do patentu dotyczącego „Dobrej Flagi”.

## WRZEŚNIOWE ZEBRANIE PTW

W dniu 7 września 2019 roku odbyło się w Warszawie, w siedzibie Fundacji Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, przy ul. Kłopotowskiego 6 lok. 61 kolejne spotkanie naszego stowarzyszenia. Poniżej prezentujemy krótką fotorelację z tego wydarzenia.



Janusz Zawadziński, zaproszony na spotkanie gość, opowiada o przedwojennych sztandarach szkolnych.



Alfred Znamierowski opowiada o Kongresie FIAV w San Antonio i inicjatywie powołania organizacji heraldyczno-weksylogicznej o nazwie EUROHERVEX.



Członkowie naszego stowarzyszenia słuchają wystąpienia Alfreda Znamierowskiego.



Krzysztof Guzek opowiada o swoim udziale w I Słowackim Kongresie Weksylogicznym, który odbył się w miejscowości Martin w sierpniu 2019 roku.



Anna Paluszczak prezentuje niezasadne wykorzystanie polskiej symbolki na opakowaniach produktów spożywczych.

## STYCZNIOWE ZEBRANIE PTW

Z powodu braku sali zebranie grudniowe stowarzyszenia zostało przeniesione na 18 stycznia br. Obyło się tradycyjnie w Warszawie w siedzibie FRSO przy ul. Kłopotowskiego 6 lok. 61.



Zaproszony na spotkanie gość, artysta malarz Paweł Susid, opowiada o swoich obrazach z flagami.



Zdjęcie jednej z prac Pawła Susida wyświetlone w trakcie wykładu.

Jerzy Wrona prezentuje referat „Symbole pozachrześcijańskie na flagach i w herbach współczesnego świata”.





Krzysztof Jasiński prezentuje publikację „Ojczyzna w sztuce”.



Barbara Mucha - nowa Koleżanka w naszym stowarzyszeniu.

Fot. Krzysztof Jasiński i Kamil Jasiński

## KALENDARZ 2020



Na kalendarzu na 2020 rok znajdują się chorągwie i sztandary Wojska Polskiego wykonane (w większości) zgodnie z ustawą z dnia 1 sierpnia 1919 roku o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej. Po raz pierwszy były one wręczane w 1920 roku. Otrzymały je wówczas:

- 5 Pułku Piechoty Legionów Józefa Piłsudskiego z Wilna – chorągiew wręczona 3 grudnia 1920 r.
- 8 Pułk Piechoty Legionów z Lublina - chorągiew wręczona 15 maja 1920 r.
- 34 Pułk Piechoty z Białej Podlaskiej - chorągiew wręczona 10 września 1920 r. Weksylium zaginęło w czasie Kampanii Wrześniowej w 1939 roku. Brak jest rysunku i zdjęć płata. Nie znalazł się więc na kalendarzu.
- 37 Pułk Piechoty im. Księcia Józefa Poniatowskiego z Kutna – chorągiew wręczona 23 maja 1920 r.
- 9 Pułk Ułanów Małopolskich z Trembowli - sztandar wręczony w 23 maja 1920 r.
- 10 Pułk Ułanów Litewskich z Białegostoku - sztandar wręczony 4 listopada 1920 r.

Krzysztof Jasiński

# FLAZIKA

## CIEKAWOSTKI WEKSYLOLOGICZNE

### FLAGI NA WALENTYNKI



Krzykaro





*W. Schmitt 1912*